

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników *St. Sokółwskiego*, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamasy otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88

Przedpisywanie

samiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 76 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitovej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokółwskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłączenie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Franciszka Józefa, Księcia Bawarskiego, będzie z Najwyższego zarządzenia noszona żałoba Dworska począwszy od piątku, 27 września 1912, przez dwanaście dni z następującą zmianą, a mianowicie od 27 września do włącznie 2 października ciężka, a od 3 października do włącznie 8 października 1912 lżejsza żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 września b. r. nadać najmiłośniej właścicielowi firmy bankowej „Albert Mendelsburg i Syn“ w Krakowie, Zygmuntowi Mendelsburgowi i, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie adjunktów górniczych: Karola Kozubskiego i Franciszka Kaweckiego, komisarzami górniczymi w IX. klasie rangi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 września.

### W sprawie kinematografów.

IV.

W dalszym ciągu zawiera rozporządzenie ministerjalne następujący

**Dodatek A. do rozporządzenia o urządzeniu publicznych widowisk za pomocą kinematografu.**

Warunki,

jakich domagać się należy od środków technicznych, zwłaszcza od aparatów i lokalu przedsiębiorstwa ze stanowiska policji budowlanej, ogniowej i policji bezpieczeństwa.

**A. Przedsiębiorstwa o miejscu stałym.**

I. Przedsiębiorstwa wyłącznie kinematograficzne.

Położenie, wyjścia.

1. Budynek, oddany wyłącznie na usługę przedsiębiorstwa kinematograficznego i obejmujący przestrzeń ku pomieszczeniu aż do 800 widzów, musi być tak urządzony, iżby wyjścia z widowni prowadziły na ulicę lub plac i oddalone były co najmniej o 10 me-

trów od przeciwnego odgraniczenia ulicy lub placu. Przy przestrzeni, obliczonej na 800 do 2000 widzów muszą wyjścia prowadzić w kierunku co najmniej dwu różnych biegów ulic. Przy przestrzeni, obliczonej na przeszło 2000 widzów, musi budynek być ze wszystkich stron odsłonięty, leżąc przy publicznych przechodzących na wylot ulicach i posiadać wyjścia z każdej strony.

2. Te przepisy o położeniu i wyjściach, z różnicami poczynionymi odpowiednio do rozmiarów przestrzeni, obowiązują także budynki, które nie służą wyłącznie dla celów przedsiębiorstwa kinematograficznego. W tym wypadku wszelkie wyjścia dla widzów muszą być pod względem budowlanym zupełnie oddzielone od komunikacji innych części budynków.

3. Jeśli sala przeznaczona dla przedsiębiorstwa kinematograficznego wbudowana jest w dziedziniec w taki sposób, że z jednej lub z kilku stron jest odsłonięta, mogą być pomieszczone otwory drzwi i okien tylko w tych częściach jej ścian obwodowych, które od sąsiednich granic lub od budynków leżących dokoła na tym samym kawałku gruntu odległe są co najmniej o 6 metrów. Mniejsza, co najmniej trzymetrowa odległość jest tylko w takim razie dopuszczalna, jeśli dziedziniec u granic sąsiednich, wzdłuż których założone być mają komunikacje dla widzów, w całej swej rozciągłości odcięty jest od sąsiednich murów ogniowych lub odpowiednio wysokich murów okalających. Szerokość komunikacji dla widzów należy wy-

mierzyć w stosunku 1 metra na każde 100 osób, mających używać odnośnej komunikacji.

4. Lokale dla sprzedaży lub składu ła-two zapalnych materiałów i zakłady z urządzeniami niebezpiecznymi pod względem ogniowym, nie mogą być pomieszczone ani w samym budynku mieszczącym salę, ani w przyległych częściach budynku na tym samym kawałku gruntu.

5. Szerokość przejazdów i sieni musi wynosić co najmniej 3 metry, a przy przestrzeni mieszczącej więcej niż 450 osób o 1 metr więcej na każde 150 osób. Reszty poniżej 50 nie uwzględnia się, reszty zaś ponad 50 należy liczyć za pełne cyfry.

Poziom widowni.

1. Widownia winna być od przestrzeni oddanej dla pomieszczenia aparatu oddzielona w sposób, zapewniający bezpieczeństwo ogniowe.

2. Widownia powinna znajdować się w parterze; widownie wszakże dla nie więcej jak 800 osób mogą znajdować się także w suterenie lub na pierwszym piętrze budynku. Podłoga widowni w obu wypadkach nie może leżeć o więcej, jak 6 metrów poniżej, względnie powyżej poziomu ulicy przy wejściu głównym.

Garderoby i poczekalnie.

Do użytku publiczności oddane być muszą odpowiednio wielkie lokalności dla składania rzeczy i poczekalnie. Dla wyjść z po-

## Z WARSZAWY.

We wrześniu.

(Pod znakiem apaty. — Krwawa analogia. — Przed wyborami. — „Orlą“ Rostanda. — Nowości literackie: „Samotna“ Ignacego Dąbrowskiego, „Nieśmiertelne głupstwo“ p. Bogusława Adamowicza).

(Ciąg dalszy).

I z tego względu może ten przeciąg dwunastu lat, o jakie spóźniło się wystawienie dzieła twórcy „Cyryla de Bergerac“ na deskach naszego teatru, wyszedł mu na dobre. „Orlą“ zasumiasto nam wyłącznie własnymi skrzydłami, a szum ten okazał się wystarczającym do zjednienia mu gorącego przyjęcia bez pomocy tej szowinistycznie wyśrubowanej fanfary entuzjazmu, jaką je powitał swego czasu Paryż, napełniając jej echem całą Europę. Bo jest w tym dramacie ogromna poezja niedoli wyzłoczonej klątki i kajdan z róż i siania się po nim potężny cień Napoleońskiej tragedji, której, według mnie, najczarniejszą smugą jest nie Waterloo nie Święta Helena nawet, ale ten syn tak upragniony, tak niemal losowi wydarty przez odrębną ukochanej niegdyś kobiety, przez rozwód, w brylantowej kołysce takich dumnych nadziei wyhodowany, ten dziedzic najwyższych dostojności, największej sławy, jakie kiedykolwiek człowiek sam sobie zdobył, to „Orlą“.

Nie będę się rozpisywał o sztuce, o której tyle już napisano, wprawdzie konwencja rossyjsko-francuska nie weszła jeszcze w życie i mógłbym bezkarnie ukraść coś z Lemaitre'a, coś z Catulle Mendésa; zamiast jednak zdobić moją grządkę flancami z cudzego zagonu, wolę wam przedstawić garstkę osobistych wrażeń, jakich mi wykonanie „Orlecia“ dostarczyło.

Przedewszystkiem dyrekcja zrobiła, co do niej należało; nie szczędziła kosztów na przepyszne rekwiizyty sprowadzone z Wiednia a pan Stanisław Jasiński we wspaniałej dekoracji, odtwarzającej pole Wagramu wznosił się na wyżyny prawdziwego artyzmu. A gra artystów? Dawno nie widziałem takiego świetnego zespołu na naszej scenie. Zaś,

trzeba pamiętać! że „Orlą“ posiada twarde orzech do zgryzienia, na którym niejedna stołeczna dyrekcja mogłaby sobie połamać zęby, gdyby chciała rolę tytułową powierzyć mężczyźnie. Zazwyczaj też, od Sary Bernhardt, postać nieszczęsnego syna Napoleona odtwarza kobieta, boć trzeba przecie, aby publiczność miała wrażenie tej filigranowości kształtów, tego miękkiego wdzięku młodzieńszka, który nigdy nie ma stać się mężczyzną, jednym słowem tych wszystkich warunków zewnętrznych, jakie zdają się być wyłącznym przywilejem *des ewig Weiblichen*.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności teatr nasz posiada pana Osterwę. Gdyby był Francuzem i na paryskich scenach służył Melpomenie, Rostand może nie dla Sary Bernhardt, lecz dla niego byłby napisał „Orlątko“, tak wymownym przedstawicielem tej roli jest ten młody artysta. Bo finezya rysów i pewna laleczkowatość postawy, czyniąca przy odpowiednim ukostumowaniu istną figurynkę z saskiej porcelany z pana Osterwę, łączy się w nim z wysoce indywidualnym talentem i nieopisanym urokiem wiosny życia, jaki wniósł z sobą na scenę. A urok ten jest zupełnie odmiennego rodzaju, niż go miał w swoim czasie Wolski. To nie werwa tryskająca bujnością zdrowia, siły i swobody dwudziestoletniego „obywatelskiego syna“, młodość pana Osterwę technie jakimś specjalnym egzotykiem, jest w niej coś, że się tak wyrażę literackiego, co autorowie nadają chętnie swym poetycznym bohaterom, ale co bardzo rzadko spotyka się w życiu. Po raz pierwszy ten do niedawna skromny adept farsowego repertuaru zwrócił na siebie uwagę krytyki i publiczności przed trzema mniej więcej laty w roli „Krolątka“, wymagającej właśnie tych zewnętrznych ekscyponalnych zalet, w jakie natura uposażyła p. Osterwę. I można powiedzieć, że dobra gwiazda jego artystycznej kariery musiała wprowadzić ten wdzięczny dwuaktowy obrazek na naszą scenę; bo gdyby nie on, p. Osterwa nie mógłby być z pewnością zamaryżowany nawet o objęciu tytułowej roli w dramacie Rostanda. Jakże! z desek farsy na scenę Teatru Wielkiego, to skok prawie fantastyczny! i to stosunkowo w tak krótkim przeciągu czasu dokonany.

Oczywiście, śmieszem byłoby twierdzić, iż p. Osterwa w swoim odtworzeniu postaci księcia Reichstadtu dał coś zbliżonego do kreacji, jaką „boska Sara“ czarowała cały świat cywilizowany nie wyłączając i nasze Warszawę. Ale zagrał tę olbrzymią rolę szlachetnie, z uczuciem i obok przedzi-

wnie dopasowanej maski sprostał i duchowym rysom „Orlecia“.

Że nie zgasił sobą całego otoczenia, temu niema się co dziwić, bo nawet sama „boska Sara“ nie byłaby dokazała tej sztuki, gdyby obok niej rolę Flambeau grał Frenkiel.

I właściwie on tu wysuwa się na plan pierwszy i jest istotnym bohaterem dramatu, a takie momenty, jak opowiadanie o zwycięstwach armii Napoleońskiej, w których tak jasną gwiazdą błyszczy Somo-Sierra, jak scena warty w grenadyerskim mundurze przed sypialnią księcia, są prosto mistrzowskie i niezrównane.

Wybornym w charakterystyce i pojęciu roli jest p. Staszowski jako Metternich; portretowym, jak zawsze Rapacki, który gra cesarza Franciszka i wiernie portretową pani Ludowa jak Marya Ludwika. Dzięki takiemu zespołowi artystów i świetnej, jak już nadmieniałem, wystawie, „Orlą“ cieszy się olbrzymim powodzeniem, do tego stopnia, że otwarcie sezonu operowego ma być odwołane, by cała Warszawa mogła wziąć udział w tej uczcie artystycznej, do której się tak tłumnie cisnie, a której zastawa wymaga tak olbrzymiego stołu, jakim jedynie scena Wielkiego Teatru rozporządza.

Jak dziwnie kapryśną bywa niekiedy ewolucja talentów. Są, które wybuchają od razu, bez żadnego stopniowania, całą pełnią swych zasobów na podobieństwo róży podzwrotnikowej, co do której żadne oko nie może się pochwalić, że widziało ją w pączku, gdyż jedna noc ją rodzi, i takim przykładem jest talent Ignacego Dąbrowskiego.

Gdy przed dwudziestu jeden laty pojawiła się „Śmierć“, ten pierwszy utwór młodzieńczego podówczas autora, wszedł on do literatury pewnym krokiem świadomej siebie, swych środków i celów twórczości. Był przytem — i to stanowiło największą jego zaletę — nawszkolem samostojnym; uchyłał się z pod obowiązujących jeszcze wtedy balletystykę praw intrygi, bajki, a nawet erotycznego pierwiastka; wprowadzał w nią jakąś świeżą nutę, jakiś nowy sposób ujęcia tak napozór niepowieściowego tematu.

Bo śmierć do owej chwili bywała tylko środkiem i to po wielokroć nadużywanym; mieczem rozcinającym niemożliwe do rozwikłania na innej drodze sytuacje; efektem wypróbowanym ku wyciskaniu łez z pięknych oczu czytelniczek. Ale śmierć jako taka, sama dla siebie, wypełniająca sobą całą tom, tego się dotąd nie słyszało. Skan-

dynamowie potrafili już pisać w ten sposób o głodzie, o nędzy, o przeżyciu; ale te monografie różnych życiowych zjawisk lub stanów ducha miały swój podkład albo społeczny, albo nastrojowy; podczas gdy Dąbrowski zajął się śmiercią w oczy indywidualnie i realistycznie.

W ślad za „Śmiercią“ podążała „Felka“, utwór pomysłowo uboższy, ale po literacku świetniejszy, ta tak zwyczajna, a ogromną prawdą życiową wzruszająca historia, głupiotkiej, dobrej, przez wszystkich wyzyskiwanej szwaczki, ugruntowała swoje stanowisko Dąbrowskiego w naszej literaturze. Przychodził z cześć nowem, a niczego nie chciał burzyć; otwierał nowe okno w gmachu pisarskiej koncepcji i otwierał je spokojnie, bez hałasu, z jakimś, prawie akademickim gestem, bez rzucania kamieniami w stare szychy.

Mieliśmy więc wszelkie prawo po tak świetnej introdukcji twórczej spodziewać się dzieł, obejmujących coraz szersze widokry mysłowe; ale oczekiwanie zawiodło. Zdawało się mogło, że młody autor zaspokoził „Śmiercią“ i „Felką“ głód wypowiedzenia się, a te drobne utwory, które potem w znacznym odstępach czasu dorzucił do swego pisarskiego dorobku, pozostały bez wpływu na jego fizyognomię twórczą; nie wzbogaciły jej żadnym nowym rysem, nie rozwinęły już istniejących. Wieszcz zamilkł.

I oto po dziewięciu latach przerwy pojawiła się znów książka, nosząca na swej okładce to wycofane z wydawniczego ruchu nazwisko.

Wyznaję, iż brałem ją do ręki z tem specjalnem zaciekawieniem, z jakim spoglądały na dawno niewidzianą, sympatyczną twarz. Czas bowiem jest niestrudzonemu reżysierem... wciąż coś poprawia albo... psuje... Lecz w stosunku do Dąbrowskiego zawiesił rylec w powietrzu.

Zjawia się on w tym zbiorze nowel, zatytułowanym „Samotna“, takim samym, jakim ukazał się w spontanicznym rozkwicie swego talentu. Tak długie milczenie odegrało dla właściwości jego artystycznej jaźni rolę spirytusu: zakonserwowało ją. Jest to ten sam obiektywizm zrównoważony; to samo skupienie drobnowidza; ta sama jasna, harmonijna, prostymi środkami operująca technika...

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

czekalni obowiązują te same postanowienia, co dla wyjść z widowni.

### Schody.

1. Szerokość schodów musi wynosić co najmniej 150 m. a przy przestrzeni ponad 150 osób, o 1 metr więcej dla każdego 100 osób. Resztę poniżej 50 nie uwzględnia się, resztę zaś powyżej 50 należy liczyć za pełne cyfry. Przy przestrzeni mieszczącej ponad 250 osób należy z różnych stron zakładu umieścić odpowiadającą oznaczonemu stosunkowi liczbę schodów. Schody muszą być ogniotrwałe, zabezpieczone przeciw załamaniu się i posiadać proste zawroty. Wolno zamieszkałe schody są wzbronione.

2. Schody powinny, gdzie to możliwe, zaopatrzone być oknami, które prowadzą w przestrzeń wolną lub też w zupełnie bezpieczne co do ognia i dymu, bezpośrednio przewietrzają się dające kurytarze, a przez nie w przestrzeń wolną; po obu stronach schodów muszą być umieszczone drączki do oparcia się.

## Delegacje.

### Z Delegacji austriackiej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Delegacji austriackiej delegat ks. Schwarzenberg w dalszym ciągu swej mowy, której początek podaliśmy już wczoraj, wskazał, że najlepszym środkiem utrzymania pokoju jest sojusz z Niemcami, który, jak dawniej, tak i teraz stanowi główny punkt polityki zagranicznej. Mimo to u nas jeszcze wielu wątpli w szczerłość tego sojuszu. Jako jeszcze jeden środek poparcia interesów Państwa w drodze pokojowej bez terytorjalnego rozszerzenia, uważa mowca pozyskanie sympatii narodów południowo-słowiańskich w Austrii. Dlatego też mowca jest za konsolidacją stosunków w Bośni i Hercegowinie, gdzie pomimo nadania konstytucyj stosunki nie weszły na lepszą drogę. W Chorwacji panują takie stosunki, które przynoszą szkodę Monarchii. Nie idzie tu o sprawę lokalną, lecz o sprawę obchodzącą całe Państwo i jego bezpieczeństwo.

Mowca zwrócił w dalszym ciągu swych wywodów uwagę na krytyczny zwrot na półwyspie Bałkańskim, gdzie niektóre państwa dążą do zmiany dzisiejszego status quo w Turcji. Gdyby to zaszło, w takim razie pozostawanie przy zasadzie pokoju byłoby dla nas niemożliwe, bo rozszerzenie terytorium serbskiego i otoczenie południowo-wschodnich granic Monarchii przez obce nam państwo serbskie, groziłoby interesom Austro-Węgier wielkim niebezpieczeństwem.

My nie dajemy do rozszerzenia naszego terytorium — oświadczył mowca — i pragniemy utrzymania pokoju, ale z innej strony możemy być zmuszeni do zmiany w naszym postępowaniu.

Mowca wyraził w końcu zaufanie do P. Ministra spraw zagranicznych i przeświadczenie, że pożądaną jest rzeczą, aby P. Minister na posiedzeniu tajemnie dał pewne wyjaśnienia jako uzupełnienie swego exposé.

Del. Spinczić wyraził zdziwienie z powodu, że hr. Berchtold przywiązuje tak wielką wagę do utrzymania integralności Turcji. Następnie uderzył mowca na stosunki panujące w Bośni i Hercegowinie, oraz w Chorwacji.

Na posiedzeniu popołudniowym del. dr. Ellenbogen wystosował do P. Ministra spraw zagranicznych szereg zapytań, a między innymi prosił P. Ministra, aby oświadczył, czy wywody sprawozdawcy mgr. Bacquehema i ks. Schwarzenberga, którzy mówili o ewentualnej zmianie stanowiska pokojowego Monarchii, są w istocie interpretacją jego exposé. Dalej domagał się mowca wyjaśnienia co do koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnym, omawiał stosunki w Chorwacji i żądał usunięcia bar. Cuvaja.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold zastrzegł sobie, iż na pytania dr. Ellenboga odpowie w innym stadium obrad, dziś jednak załatwi się z jednym pytaniem, a mianowicie, czy Rząd zamierza przeprowadzić interwencję wojskową w Turcji, lub też poczynić zdobycze terytorjalne. P. Minister zaznacza, że już w pierwszym swoim exposé, wygłoszonym w kwietniu b. r., przyznał się do zasady ciągłości i dlatego wyraża zdziwienie z powodu, że dr. Ellenbogen jest zdania, iż mowca dziś, po pięciu miesiącach od innych przyznaje się zasad, a mianowicie, jakoby chciał dziś prowadzić politykę wojenną. Mowca odpowiada na pytanie dr. Ellenboga przecząco. Co do ostatniego zaś ustępu exposé, należy go tak rozumieć, że największym zadaniem armii i marynarki jest ochrona pokoju.

Del. hr. Piniński zaznaczył, że chociaż exposé jest trzymane w tonie dość pesymistycznym, to jednak jeden w niem punkt przedstawia się jasno, mianowicie fakt, że wszystkie wielkie mocarstwa Europy są za utrzymaniem pokoju. Dlatego należy spodziewać się, że co do mających się poczynić kroków mocarstwa będą zgodne i znajdą odpowiednią drogę. Co do odbywającej się właśnie sesji delegacyjnej, to powinna ona być przedewszystkiem gorącą, o ile możliwości jednomyślną, manifestacją na rzecz pokoju. Już ze stanowiska czysto ludzkiego wojna włosko-turecka nie powinna być dla Monarchii obojętna. Co do wyniku wojny należy stwierdzić, że Włosi w Trypolidzie wyjdą zwycięsko i dalsze trwanie wojny może szkodliwie oddziaływać na interesy Europy. Wprawdzie przedwczesna proklamacja zwierzchności Włoch nad Trypolidą była ze stanowiska dyplomatycznego krokiem nieszczęśliwym, który dziś utrudnia zawarcie pokoju, ale to nie powinno wykluczać możliwości znalezienia formuły pokojowej. Gdyby rokowania bezpośrednie między delegatami tureckimi a włoskimi nie dły wyniku, to dyplomacja europejska powinna przyspieszyć zawarcie pokoju bądź przez zwo-

łanie konferencji międzynarodowej, bądź też przez odpowiednie pośrednictwo.

Dalsze trwanie wojny utrudni sytuację na Bałkanach i bynajmniej nie zmniejszy niebezpieczeństwa. Jeśli mówi się o utrzymaniu status quo, to rozumieć go należy jako utrzymanie integralności Turcji, nie teraźniejszej gospodarki i państwie tureckim. Los ludności chrześcijańskiej w państwie tureckim nie może być nam obojętny.

Wyraziwszy następnie uznanie propozycji hr. Berchtolda, polemizował mowca z wywodami dra Ellenboga, który widzi poza treścią propozycji zakrój ekspansywny, co jest zupełnie mylne. Sytuację Europy zakłóca rywalizacja między trójprzymierzem a trójporozumieniem, zwłaszcza między Anglią a Niemcami. Sprawa ta obchodzi całą ludzkość. Dyplomacja europejska powinna dążyć do stworzenia ponownie t. zw. koncertu mocarstw europejskich, który w dawniejszych latach, jak np. w r. 1878 na kongresie berlińskim, wiele zdziałał dobrego. Austro-Węgry, jako wierny sojusznik państwa niemieckiego, powinny w interesie swego sojusznika działać w kierunku złagodzenia napięcia między Anglią a Niemcami. Zmniejszenie napięcia między trójprzymierzem a trójporozumieniem ułatwiłoby także Monarchii wspólną z Rosją akcję na półwyspie Bałkańskim w duchu pokojowym.

Del. Pacad przypuszcza, że przez zbliżenie Austrii do Rosji umożliwione zostałyby rozwiązanie kwestyi bałkańskiej.

Del. dr. Jędrzejowicz sądzi, że słowa exposé są zaadresowane do całej Europy jako przestroga: *Caveant consules*, aby mocarstwa przez jednomyślne postępowanie zażegnały niebezpieczeństwo grożące od strony Bałkanów. Jesteśmy wszyscy — rzekł mowca — za pokojem i usunięciem istniejących dziś trudności.

Polityka Monarchii, w myśl często wyrażanych przez Delegację życzeń, nie opiera się na zasadach agresywnych i nie dąży do zdobyci terytorjalnych, lecz tylko pragnie utrzymać status quo.

Mowca domagał się z kolei przeprowadzenia reform w Macedonii i powiatał z tego powodu z wielkim uznaniem propozycję hr. Berchtolda; oświadczył też, że z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt, iż między polityką austriacką a rosyjską w kwestyi bałkańskiej niema rozbieżności. Delegacje zawsze oświadczały się za entente z Rosją. Mowca wyraził następnie nadzieję, że obecne stosunki wkrótce się poprawią. Życzy sobie należy rychłego zakończenia wojny włosko-tureckiej i spodziewać się, że kierownicy polityki bułgarskiej w interesie kraju własnego wstrzymają się od kroków nierozważnych.

Co do Bośni i Hercegowiny, to nadanie tym krajom konstytucji było naturalnym następstwem aneksji, a obecny wspólny P. Minister skarbu, jako Słowianin i znakomity znawca Administracji, niezawodnie pokona trudności tam istniejące.

Mowca polemizował jeszcze z wywodami dr. Ellenboga, poczem zakończył rzecz swą wyrazami zupełnego zaufania do akcyi P. Ministra spraw zagranicznych.

Del. dr. Masaryk wyraził życzenie otrzymania wyjaśnień o stosunku trójprzymierza do trójporozumienia. Następnie omawiał panujące dziś stosunki w Chorwacji i Dalmacji i ostro je krytykował. W końcu oświadczył, że przyłącza się do wszystkich tych, którzy życzą sobie utrzymania pokoju.

Po przemówieniu del. Langa dalsze obrady odroczone.

## Fundusz emerytury

### dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie.

#### I.

□ Od roku 1857 istnieje na podstawie zatwierdzonych przez władzę rządową statutów, fundusz emerytury dla członków polskiego teatru we Lwowie, dziś teatru miejskiego, który powstał jako osobna fundacja, założona przez ś. p. Stanisława hr. Skarbka, fundatora Zakładu dla ubogich i sierót w Drohowyżu.

Przez cały czas istnienia tego funduszu emerytalnego, cały szereg artystów dawnego teatru Skarbowski, a obecnie miejskiego, korzystał i korzysta w tej chwili z prawa poboru emerytury, która w stosunku do pobieranej gaży dochodzi do sumy 3000 koron rocznie. Prócz tego mają prawo do zaopatrzenia wdowy i sieroty po artystach teatru lwowskiego.

Kiedy w styczniu 1909 weszła w życie nowa ustawa państwowa o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie prywatnej, okazało się, że fundusz emerytury dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, mógłby dalej istnieć tylko w takim razie, gdyby jego statut został z gruntu zmieniony. Usilne starania, czynione przez Wydział krajowy, ażeby ten fundusz emerytury mógł być uznany jako Zakład zastępczy pensyjny na zasadzie przepisów ustawy państwowej o ubezpieczeniu pensyjnym, spełżył na niczym. Mogłoby to było nastąpić tylko wówczas, gdyby statut emerytalny został z gruntu zmieniony, a temu sprzeciwiała się wyraża wola fundatora.

Referent tej sprawy radca Wydziału krajowego p. Karol Kucharski przeprowadził gruntowne studia nad systemami ubezpieczeniowymi, istniejącymi w innych teatrach w całej Austrii a także w innych Zakładach zastępczych i jeszcze na konferencji odbytej w Wydziale krajowym z reprezentantami gminy miasta Lwowa w marcu 1911 r. w obszernym wywodzie, opartym na szczegółowych obliczeniach, wskazał jako jedyną drogę wyjścia założenie osobnego Zakładu zastępczego pensyjnego, obejmującego cały personal teatru miejskiego lwowskiego. W da-

157)

## CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Jane uśmiechała się prześlicznie do matki, a Betsy udawała ogromną wesołość, opowiedziała jej nawet historyjkę.

— Mały leniuszku! Nie słyszałaś nawet wystrzałów działa na pancerniku!

— Doprawdy, mamol!... och! spałam... spałam tak dobrze!

— Sniąc?

Fala krwi zalała oblicze młodej dziewczyny, która szepnęła:

— Nie przypominam sobie nigdy moich snów.

— Och! zastanowiwszy się dobrze?... I cóż, o czym śniłaś?

— Zapewniłam cię mamol, że...

Zakończyła swój frazes pocałunkiem.

— Ale trzeba mi wstawać... Stanowczo, wstydę się.

— Pozostań tak jak jesteś.

Betsy poprawiła się, zbliżając się do głów łóżka i wsunęła rękę pod ramiona córki.

— W ten sposób mogę myśleć, że jesteś ciągle małym bábé i że przyszedł bawić się z tobą.

— Ależ ja zawsze lubię się bawić, mamol.

— Nie! nie! — odrzekła Betsy potrząsając głową. — Jeszcze temu dwa tygodnie, tak, byłabyś się bawiła jak dziecko... Ale czuję, że zaczynasz się już stawać młodą dziewczyną...

— Łajała mnie mama za to, że byłam nadto roześmiana. Zaczynam więc próbować...

— Nie sądzę, abys aż próbować potrzebowała. Przyszło to na ciebie samo i wyobrażam sobie, że pójdzie dalej przyspieszonym krokiem...

— Co takiego?

— Ależ, że będziesz dorosłą panią...

— Jestem już prawie w tym wieku...

— Jesteś już całkiem w stosownym wieku. Otóż, wiadomo ci, do czego dorosłe panny są przeznaczone?

— Och! mamol — oświadczyła Jane bez przekonania — nie chciałabym nadto prędko ciebie opuścić!

Było to jej pierwsze przyznanie się i policzki jej, które były wróciły do naturalnej barwy, okryły się znowu szkarłatem.

— Lecz ostatecznie — rzekła Betsy ciągle bardzo swobodnie — zgodziłabyś się w końcu mnie opuścić?

— Jeżeli mama mówi, że jesteśmy na to przeznaczone!

— Bardzo słusznie moje dziecko — potwierdziła lady Fergusson, przybierając postawę macierzyńską, pełną godności. — Każdy, kolejno, musi sobie stworzyć rodzinę; zawsze ganiłam matki, które niechętnie rozłączają się z córkami. Mojem najdroższym pragnieniem jest wydać cię zamąż...

— Och! mamol!...

Jane rzuciła się na szyję matki i całując ją zaczęła podskakiwać na łóżku.

— A zatem, małżeństwo ciębie nie przeraża?

— Wcale nie — przyznała Jane bez zastrzeżeń — ale nigdy nie ośmieliłabym się mówić ci o tem pierwsza... I śmieszna rzecz, mamusiu, mam wrażenie, że jestem jeszcze

dzieckiem, ale bardzo łatwo sobie wyobrażam, że jestem już damą.

— Czy oddawna?

— Nie. Od kilku dni, nie więcej, od dwu szczególnie.

— A więc, to znaczy, że... kochasz?

Serce Jane zaczęło uderzać przyspieszonym tętnem, a oczy spuściły się pod wzrokiem Betsy, który stawał się badawczy.

— Kocham... kocham... — bąkała. — To znaczy, że... zresztą...

— Kogo? — pytała lady Fergusson łagodnie.

Jane długi czas nie odpowiadała, następnie wyrzekła z trudem:

— Pewnego... młodego człowieka!

Betsy zrozumiała, że wyciągnie z niej pomału, całkowite wyznanie i zapytała z uśmiechem:

— Trudno powiedzieć od razu, bez namysłu, kto to taki, nieprawdaż?

— Gdyby się tobie nie podobał, mamol?

— Dlaczego miałby mi się nie podobać?

— Dlatego... Zresztą, zgaduj!

— Słusznego wzrostu?

— Tak, bardzo słusznego.

— Ładny chłopiec?

— Mówiła mama, że znajduje go bardzo dystygowanym.

— A więc go znam?

— Czyż mogłabym, mamol, pomyśleć o pokochaniu kogoś, kogo ty nie znasz?

— Miły?

— Nad wyraz.

— Lubi morze?

— Namiętnie!

— Mieszka w Dinard?

— Tak, w obecnej chwili.

— W takim razie jestem blisko.

— Bardzo być może, mateczko.

— Nosi piękne nazwisko?

Jane wydeła usteczka.

— Co do mnie — rzekła — znajduję jego nazwisko bardzo ładnym.

— Szlachcic, naturalnie? — wtrąciła Betsy, zaciskając usta.

Jane, trochę zakłopotana, rzekła:

— Szlachcic?... Jest nim bez wątpienia sposobem życia, zasadami... Zresztą, to dziś niema żadnego znaczenia, czy się jest szlachcicem, lub nie... szczególnie we Francji!

— Kochana córko — zawołała lady Fergusson nagle surowa — zrobiłam megalians; nie żałuję tego, gdyż dzięki temu megaliansowi ciebie posiadam; lecz jesteś już dość dojrzała, aby zrozumieć, jakie było moje życie z człowiekiem... z człowiekiem...

Dwie grube łzy wytrysnęły z po za długich, jasnych rzęs młodej dziewczyny. Betsy dodała:

— Nie chcę mówić więcej o twoim ojcu przed tobą, ale właśnie doświadczenie mi wystarcza. Jeżeli młody człowiek, na którego byłaś tak nieopatrna, zwróci oczy, nie należy do naszego świata, zupełnie na nic się nie przyda prowadzić dalej tę rozmowę.

I lady Fergusson wstawiała z miejsca sztywna, usuwając ręce, któremi jej córka chciała ją objąć.

— Moja mamol ukochana!... och! mamol!

Jane wyskoczyła z łóżka, rzuciła się na szyję matki.

— Mamol, posłuchaj mnie, niech ci powiem przynajmniej...

— Czy potrzebuję ci powtarzać, że na nic się nie zda, żebyś mi go nazwała?... Słuchałam cię cierpliwie, gdyż myślałam, że zgaduję...

— O kim-że, mamol, myślałaś?

— Zdaje mi się, że powinnaś była zrozumieć! Skoro matka pozwala młodym człowiekowi żyć na stopie przyjaźni z córką, jak to uczyniłam dla Guy de Kermeric...

— On!...

Jane opuściła ręce i stała bezradna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nym razie gmina miasta Lwowa, jako właścicielka teatru miejskiego musiałaby z dochodów, jakie pobiera z opłat od biletów teatralnych na rzecz ubogich, przekazać potrzebą kwotę temu Zskładowi zastępczemu. Zakład pensyjny jest bezwzględnie instytucją humanitarną, zatem opłaty te mogły być przekazane takiemu zakładowi. Referent wskazał, iż niemal w całej Europie pobiera się w teatrach małą opłatę przy biletach teatralnych na rzecz funduszów emerytalnych personelu teatralnego, zatem Lwów nie powinien stanowić wyjątku. Gdy zaś reprezentanci gminy podnieśli zarzut, iż fundusz ubogich nie może być uszczuplony, gdyż już obecnie nie ma gmina dostatecznych funduszy na cele humanitarne, radca Kucharski rzucił myśl, ażeby zaprowadzono w teatrze lwowskim osobny dodatek do biletów na cele funduszu emerytury aktorów. Przyszły Zakład zastępczy przyjąłby wówczas wszystkie zobowiązania funduszu emerytalnego istniejącego w Wydziale krajowym a natomiast Wydział krajowy przekazywałby temu zakładowi coroczne dochody z majątku żelaznego fundacji emerytalnej. Chodziło jeszcze o zestawienie bilansu techniczno-asekuracyjnego dla przyszłego zakładu zastępczego, celem stworzenia trwałych podstaw finansowych dla przyszłych zobowiązań pensyjnych.

Do tego jednak celu było przedewszystkiem potrzebne wyszukanie nowych źródeł, któreby zasyliły dochody zakładu zastępczego, a nadto utrwalenie podstaw, na których miałyby być oparte w przyszłości fundusz emerytury jako Zakład zastępczy.

Były prezydent miasta Lwowa p. Ciuchciński przy rokowaniach z Wydziałem krajowym w zasadzie popierał myśl reorganizacji funduszu emerytury, ale gdy chodziło o dostarczenie potrzebnych do tego środków, sprzeciwiał się nałożeniu opłat od biletów teatralnych. Delegaci gminy m. Lwowa domagali się wprzód wypracowania bilansu techniczno-asekuracyjnego i przy tem żądaniu obstawali, chociaż im referent Wydziału krajowego wyjaśnił, iż bilans dopiero wówczas może być zestawiony, gdy technik asekuracyjny znać będzie podstawy, na jakich w przyszłości przyznawane być mają emerytury i pensje wdowic. Do uchwalenia zaś tych zasad można było przystąpić dopiero wówczas, gdyby gmina zdecydowała się na zaprowadzenie osobnych opłat od biletów. Referent Wydziału krajowego zalecał wówczas usilnie, aby nie zwlekać z zaprowadzeniem tych opłat, ale wprowadzić je zaraz po konferencji od 1 maja 1911 r.; w ten bowiem sposób uzyska się znaczny dochód z tego źródła, zanim nowy Zakład emerytalny wejdzie w życie, a pieniądze te będą mogły być użyte na stworzenie lepszych warunków zabezpieczenia artystów teatru miejskiego we Lwowie.

Nie chciano się wówczas zgodzić na zaprowadzenie opłat od biletów, a dziś, gdy reprezentacja miasta Lwowa wprowadziła te opłaty z ważnością od 1 lipca 1912 r., każdy przyznać musi, że gdyby w myśl wniosku referenta Wydziału krajowego wprowadzono te opłaty 1 maja 1911 r., byłby nowy projektowany Zakład emerytalny posiadał dziś około 70.000 kor. więcej dochodu, który stracony został bezpowrotnie.

Z powodu niemożliwości dojścia do porozumienia, rokowania dalsze zostały przerwane i dopiero w r. b. uwiecznione zostały pomyslnym rezultatem.

## KRONIKA.

Lwów, 27 września.

### Kalendarz.

Sobota (28 września):

Wacława króla. — Wacława św. — Nykty m.

Wschód słońca o godzinie 5:21 rano, zachód słońca o godz. 5:08 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Najj.** Pan rządził najlaskawiej udzielić ze swej prywatnej szkatuły zapomóg: rz. kat. komitetowi budowy kościoła w Hostowie, powiatu tłumackiego, w kwocie 200 kor. i gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Hucie połonickiej, powiatu kamioneckiego, w kwocie 200 kor.

— **Obchód rocznicy Skargowskiej we Lwowie.** Na rogach ulic ukazała się odczyna prezydenta miasta, wzywająca mieszkańców Lwowa do przyozdobienia domów chorągiewkami, oraz iluminacji kartkowej w ciągu dni świątecznych (28 i 29). Z powodu rozwiązania Rady miejskiej mieszczaństwo lwowskie wystąpi pod egidą Strzelniczy, z jej ceremoniałem i godkami.

Dwie firmy tutejsze PP. Haas i Synowie i S. Schein oddały z własnego popędu zapas dywanów swoich, jakoteż znana firma pana W. Starcka krzewi i kwiaty do dekoracji świątyni Dominikańskiej podczas Akademii.

Kartki iluminacyjne znalazły bardzo chętny pokup. Sprzedaż ich główna na większe zapotrzebowanie odbywa się przez dzień cały w biurze komitetu (Teatralna l. 3). Przyjmuje się również zamówienia telefonicznie (Nr. 1566).

Komitet przypomina raz jeszcze, że dochód z tego źródła obrócony zostanie na Bursę Skargowską dla dzieci rzemieślników i włóścian z Galicji wschodniej.

Z produkcji muzycznych, które mają być wykonane w czasie obchodu Piotra Skargi, odbędzie się jedna z nich w udekorowanym już kościele OO. Dominikanów, w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Zainteresowała ona nie tylko koła muzyczne, ale i szerszą publiczność, która ze względu na szczupłość miejsca nie weźmie udziału w Akademii dnia następnego. Porządek programu jest następujący: 1. „Te Deum laudamus“ Elsnera („Lutnia“ i orkiestra); 2. „Msza es-dur“ Moniuszki i „Psalm“ Gomółki (Lutnia, kwintet smyczkowy, przy organie dyr. Henryk Jarecki); 3. „Bogorodzico“ F. Nowowiejskiego (orkiestra, przy organie kompozytor); 4. „Psalm“ Gomółki, Szamotulskiego i „Orlando di Lasso“ (Towarz. muzyczne); 5. „Piotrowi Skardze“, kantata R. Nowowiejskiego do słów Rydla (Tow. muzyczne, „Echo“, „Hejnał“, orkiestra, przy organie dyr. M. Sołtys). Dyrygent: Stanisław Cetwiński, M. Sołtys, Feliks Nowowiejski, Soliści: w zespole „Lutni“, stały kwartet, pp. Elektrowiczówna i Niedzielski; z Tow. muzycznego pp. Sieradzka, Niżankowski i Jankiewicz. Równocześnie odbywają się próby z kantaty ks. R. Nowowiejskiego, która, jak wiadomo, wykonana byłaby przed odsłonięciem tablicy z uczczeniem młodzieży gimnazjalnej lwowskiej, oraz z utworów, przeznaczonych do interpretacji przez „Gędkę“ pod dyr. Walentego Adamczaka, w kościele OO. Jezuitów.

W ten sposób bogaty wielce program wyczerpuje dorobek muzyczny polski od r. 1564 aż po dobę dzisiejszą.

— **Rocznica Piotra Skargi w Krakowie.** Wczoraj po południu toczyły się dalsze obrady Zjazdu katolickiego pod przewodnictwem p. Kazimierza Chłapowskiego. Referaty wygłosili: Adam Konopka pod tyt. „Akcyje antipornograficzne“, dr. Leopold Caro p. t. „Wspólne akcyje w sprawie wychodźstwa“, prof. dr. ks. Zimmermann p. t. „Wyszkolenie społeczne duchowieństwa“. Podczas obrad odczytano telegram, nadesłany przez Ojca św. z błogosławieństwem dla Zjazdu; odczytano również inne telegramy, między innymi telegram od ks. Biskupa Wałgi. Zjazd zakończyło przemówienie księcia Biskupa krakowskiego ks. Adama Sapiehy.

Następnie uchwalono rezolucyę, a urządzenie przyszłego Zjazdu powierzono Radzie katolickiej w porozumieniu z komitetami dycejalnymi. Wybrano komitet, który się ma zająć przeprowadzeniem uchwalonych rezolucyj. Zebraniem ks. Biskup Pelczar udzielił błogosławieństwa, zapowiadając na rok przyszły wycieczkę do Rzymu z okazji 1600-nej rocznicy edyktu medyolańskiego.

Wieczorem w Starym Teatrze odbyła się Akademia (wieczór Maryański).

— **Dwugroszowy podatek narodowy** w dniach składkowych T. S. L., przybiera ogromne rozmiary. W sobotę i w niedzielę tedy będą bilety na przedstawienia o 2 grosze droższe, tak w teatrze, jak i w kinoteatrach, których znaczna część oświadczyła już gotowość pośredniczenia w poborze 2-groszowego podatku na T. S. L. Nie należy wątpić, że za tym przykładem pójdą również właściciele wszystkich sklepów, kantorów, cukierni, kawiarni i restauracji, a w takim razie dochód z tych drobnych ofiar publiczności lwowskiej w obu dniach składkowych T. S. L. może być rzeczywiście imponujący.

— **W szkole malarstwa** Stanisława Batowskiego przy ulicy Poniatowskiego 1 rozpoczyna się nauka 1 października. — Wpisy przyjmuje i objaśnia udział zarząd szkoły.

— **Loteryja »Wystawy architektonicznej w Krakowie.** Podobnie jak inne przedsięwzięcia o ideowym i pedagogicznym założeniu, tegoroczna wystawa krakowska nie jest przedsiębiorstwem obliczonym na dochód. — Dzieło to, przez grono ludzi dobrej woli z wielkim nakładem twórczości, pracy i grosza stworzone, dające godne świadectwo wysokiego stanu polskiej kultury, musiało oprzeć się o pomoc Państwa, kraju i gminy, oraz ogółu społeczeństwa. Jednym ze środków, aby jak najszersze warstwy wiązały do wspólnej akcji, a dać im również sposobność wypróbowania swego szczęścia jest loteryja fantowa. Komitet wystawy postanowił dać znacznie większy procent wygranych, niż to przy innych loteryjach bywało i przeznaczył fanty o ogólnej wartości 7000 koron, z pomiędzy przedmiotów wystawowych i dzieł sztuki, oraz artystycznego przemysłu.

To też losy wystawy rozesłane do wybitniejszych osobistości w kraju, zostały już w ilości kilkunastu tysięcy rozebrane.

Cel loteryi, jakoteż możliwość wygrania prawdziwie wartościowych przedmiotów przy cenie 1 korony za los, działa bardzo zachęcająco.

Ciągnięcie loteryi odbędzie się dnia 15 października b. r.

— **Meldunek należących do pospoliczego ruszenia** odbywać się będzie, wedle zaopiniowania Magistratu w dniach 7, 8 i 9 października między godziną 8 rano a 2gą w ratuszu obok sali posiedzeń Rady miejskiej. Dodatkowy meldunek odbędzie się w dniach 28 i 29 października.

— **Odczyt o awiatyce** M. hr. Scipio odbędzie się w sobotę, 28 września, o godz. 8 wieczorem w lokalu lwowskiego Klubu Sermierzy ul. Grodecka L. 2 B II. piętro. (Dom katolicki, wejście od strony koszar Ferdynanda).

— **Pogrzeb ś. p. Antoniego Szezerbowski** odbył się wczoraj we Lwowie przy licznych udziałach publiczności ze wszystkich sfer społeczeństwa. Po ośpiewaniu przez kler modłów żałobnych, przemówił z balkonu prezes Związku dr. A. Zgórski, żegnając w serdecznych słowach ducha i współpracownika. I ruszył olbrzymi kondukt żałobny. Otwierała go kapela Czwartaków, następnie postępowały plutony ochotniczej straży pożarnej pod komendą p. Baczyńskiego, dalej delegaci Przemysła, Jaworowa, Gródka i t. d. Za rydwanem żałobnym za rodziną postępował prezes Związku dr. Zgórski, sekretarz Wach, r. Wierzejski ze Stanisławowa, r. Osiński z Przemysła, delegaci z Krakowa, Złoczowa i w. in. Nad grobem pożegnał zmarłego w imieniu ochotniczych straży pożarnych p. Kostrzewski, oddając cześć zasłudze pracowitego żywota zmarłego.

— **Wypadek ospy w szpitalu krajowym we Lwowie.** Fizykat miejski donosi: Dnia 26 b. m. rano zgłosił się do szpitala krajowego siedmastoletni wieśniak Stanisław Graszak w towarzystwie drugiego starszego wieśniaka i jednej kobiety z pod Zamościa, w Królestwie Polskiem i szukał porady na chorobę oczu. Po dokładniejszym zbadaniu okazało się, że przebył on niedawno prawdziwą ospą, a choroba oczu jest właśnie następstwem przebytej ospy. Wszystko troje zostało w szpitalu niezwłocznie odosobnieni, a cała służba szpitalna, z którą chory się zetknął, została przez lekarza fizykatu zaszczerpieni oddana pod nadzór lekarski. Dyrektor miejskiego tramwaju elektrycznego zdołał niezwłocznie wysledzić ten wóz, którym chory jechał do szpitala: Wóz ten został wycofany z ruchu i zdezynfekcyonowany, konduktora czasowo usunięto ze służby, a pieniądze jego i ubranie poddano dezynfekcyi. Również na kolei poczynił fizykat odpowiednie zarządzenia, a mianowicie odkażono poczekalnię i restauracyę III. klasy, wozy IV. klasy pociągu, którymi jechał chory, oddano również do odkażenia, a służbę kolejową i restauracyjną zaszczerpieno i poddano pod nadzór lekarski. Zarządzenia ochronne zostały zatem wydane i już wykonane. Trudność przedstawia tylko wysledzenie tych osób, które stykały się z chorem podczas jazdy koleją i podczas jazdy tramwajem elektrycznym. Fizykat miejski uprasza zatem wszystkie te osoby, które jechały pierwszym wozem kolei elektrycznej we czwartek, 26 września, (odjazd z dworca głównego godz. 6 rano), drugą klasą na przesiadki między dworcem głównym a kościołem św. Antoniego (stwierdzono, że klasą pierwszą nikt nie jechał), aby zechcieli zgłosić się niezwłocznie w biurze Fizykatu (ratusz l. piętro), gdzie bezpłatnie mogą być zaszczerpieni, a z góry zaznaczyć należy, że ewentualna obserwacya lekarska w niczem nie krępuje ani wolności obserwowanego, ani też nie przeszkadza mu w zarobkowaniu. Również uprasza Fizykat o zgłoszenie adresów tych osób, które jechały we środę od godz. 4 po poł. do 8 wieczorem IV. klasą na przesiadki Lubyca-Lwów.

— **Zjazd leśników.** W drugim dniu — jak donoszą z Bochni — ze spraw administracyjnych przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału i komisji lustracyjnej i uchwalono budżet na rok 1913. Wybór prezesa, konieczny z powodu rezygnacyi Kazimierza hr. Szeptyckiego, odroczone, do wydziału wybrano ponownie: pp. Adama Maderskiego, Tadeusza hr. Żubieńskiego, Edwarda Rebińskiego i dr. Kazimierza Tarłowskiego. Interpelacyę z powodu obsadzenia posady leśnika powiatowego w Wydziale powiatowym w Nowym Sączu przez siłę niefachową, zgłosiło 5 uczestników, a poparła znaczna większość.

Następnie pp. Medwecki i Chmielewski Erazm zdali sprawozdanie z wycieczki do dóbr p. Schmidta, podnosząc z uznaniem nadzwyczajną, celową pracę p. Schmidta, zaś p. Szerenkowski wygłosił referat o stanie leśnictwa w kraju. Na koniec: p. Hipolit Trommer, właściciel dóbr we Lwowie, demonstrował sztuczne deski własnego wynalazku, wykonywane z odpadków drzewnych z tartaku. Deski te mają być tańsze niż naturalne, a lepsze, bo nie pączą się; wynalazek ten może mieć wielkie znaczenie dla przemysłu stolarskiego i budowlanego i zasługuje na obszerniejsze, osobne omówienie.

Na tem zakończono obrady XXVII zjazdu i uchwalono zjazd następny zwołać nie — jak to było w planie — do którejś z miejscowości Galicji zachodniej, lecz do Lwowa, a to ze względu na to, że Lwów obchodzić będzie wtedy 50tą rocznicę powstania styczniowego. Przed zamknięciem obrad przewodniczący podziękował gospodarzom za gościnne przyjęcie przybyłych z daleka uczestników zjazdu.

— **Wystawę sztuki stosowanej** otworzył wczoraj w salonie kursów sztuki stosowanej p. Maryi Wexówny przy ul. Piekarskiej l. 5. Wystawa mieści się w trzech ubikacyach i przedstawia się rzeczywiście bardzo interesująco. Warto ją zwiedzić, warto zachęcić do wpisywania się na te kursa, które p. Wexówna prowadzi bardzo umiejętnie.

— **Z kolei.** Na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z d. 21 b. m. skrócony został na liniach kolei państwowych, jakoteż prywatnych, będących w zarządzie Państwa i na torach przemysłowych, oznaczonych w taryfie, okres czasu na załadowywanie i wyładowywanie towarów na 6 godzin dziennie.

— **Wystawa rybacka we Lwowie** otwarta zostanie w pałacu sztuki na placu Powystawowym dnia 12 października b. r. o godz. 10 rano. Prezesem komitetu wystawowego jest Adolf bar. Brunicki. Wystawców zgłosiło się bardzo wielu, między innymi także z Królestwa Polskiego i Śląska. Oprócz ryb żywych wystawione będą rozmaite przyrządy do rybołówstwa. Wystawa potrwa do 22 października.

△ **Wyprawa po dolary.** Tutejszej policji doniesiono, że niejaki 19-letni Oleksa Bahryniec i 20-letni Józef Iwanyk w pod Skolego uciekli do Ameryki, zabrawszy Piotrowi Bahryńcowi 1400 kor. w gotówce. Obaj są wysokiego wzrostu, silnie zbudowani, ubrani w stroje ludowe. Bahryniec ma na nodze bliźnię. Uciekinierzy bawią jeszcze prawdopodobnie w kraju.

△ **Olbrzymie zbiegowisko** wywołał wczoraj w ul. Łyczakowskiej, koło kościoła św. Antoniego, który otoczony jest szynkami, jacyś dwaj pijacy, którzy posprzeczawszy się o coś, zaczęli się bić, raniąc się nawzajem. Przybyłego „pośrednika“, który chciał ich rozłaczyć, zbili obaj i rozłukali mu nos. Dopiero na widok zbliżającego się żołnierza policyjnego, obaj rzucili się do ucieczki i zniknęli w jednej z bocznych uliczek.

Uliza Łyczakowska, dotychczas spokojna, z powodu powstania muśtwa szynków i spelunek, zaczyna przemieniać się w niebezpieczną dzielnicę.

△ **Postrzelony z flobertu.** W jednej z realności przy ul. Rzeźnickiej postrzelili wczoraj jakiś chłopiec z flobertu 14 letniego ucznia gimnazjalnego Henryka Żakowera. Cały nabój utkwiał chłopcu w plecach. Rannego ucznia odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Sadownickiej l. 11 targnęła się dziś rano na swe życie 64 letnia Elżbieta Ch., wdowa po nauczycielu ludowym, rzuciwszy się z ganku I. piętra na bruk dziedzińca. Desperatkę, która odniosła złamanie lewej nogi i inne obrażenia wewnętrzne, odwieziono pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Siedmastoletni Adolf Fischer, uczeń IV. klasy gimnazjalnej w czasie gimnastyki, spuszczając się po liniewce z wysokości II. piętra, spadł na ziemię i silnie się potłukł.

△ **Usiłowane otrucie.** Dziś rano usiłowała odebrać sobie życie w realności przy ul. Bonifratrów l. 2 służąca Marya Filipówna, napiwszy się znacznej ilości spirytusu denaturowanego. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Zygmunta Kremera przy ul. Ossolińskich l. 14 włamali się wczoraj wieczorem złodzieje, poniszczyli sprzęty i zabrali dwa rewolwery.

△ **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: blok rysunkowy, torbę na akty, pakiet zawierający balke, paczkę kakao, parę damskich rękawiczek, zeszyt i druki szkolne, żakiet damski, walizkę i obrączkę ślubną z monogramem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Komora, inżynier, w 49 roku życia; Teofila Fischerowa, wdowa po inspektora policyi, w 54 r. życia; Anna Borowa, wdowa po stolarzu, w 70 r. życia.

— **Sokół muzulmański.** Dnia 17 b. m. podczas uroczystości „bajram“ wystąpił w Serajewie po raz pierwszy publicznie „Sokół“ serajewskich muzulmańskich Chorwatów. Strój sokoli zwykły, tylko zamiast czapki fez czerwony, a na nim z przodu półksiężyc z gwiazdą. Występowi towarzyszyła orkiestra chorwackiego katolickiego „Sokoła“. Tak Muzulmanie, jakoteż katolicy zgotowali gorącą owacyę założycielowi pierwszego muzulmańskiego „gniazda“, Haliłowi Basiczowi, posłowi sejmowemu. Turków w Bośni niema zgoła; są tylko muzulmańscy potomkowie renegetów szlachty bośniackiej, która po najedźcie tureckim przyjęła islam dla zachowania dóbr, ażeby uniknąć konfiskaty. Po aneksyi przyłączyli się ci potomkowie dawnej szlachty do obozu chorwackiego. Wśród Serbów niema całkiem Muzulmanów.

— **Pogrzeb ś. p. Juliana Wieniawskiego** odbył się onegdaj w Warszawie po południu przy ogromnym udziale publiczności i włóścian, którzy złożyli również wiele wieńców. Na ementarzu przemawiali: Książę Seweryn Czetwertyński, Henryk Kaden imieniem Tow. wzajemnej pomocy, Zdzisław Dębicki imieniem literatów.

-- **Niestosowna (!) nazwa ulicy.** Magistrat warszawski na propezyję, aby ulicę Karasia nazwać ulicą Fredry, odpowiedział, iż nazwa ta jest... niestosowna.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert na sanatorium nauczyielskie. — Nowinki). Pierwsze strażki koncertowe padły już na forpocztach przedwczoraj na koncercie na sanatorium nauczyielskie. Cel zacny, program przyzwoity, a publiczności bardzo niewiele. Snać właściwa gorączka koncertowa nie udzieliła się jeszcze ludziom, choć podobno o bilety abonamentowe agencji Türka, popyt jest ogromny. Türk ma jednak tyle atutów, między nimi Paderewskiego, że dziwić się temu nie można, obawiać się raczej należy, by pod maską pp. abonentów, nie kryli się przypadkiem żądźlerzy, którzy potem za bilety na koncert Paderewskiego każą sobie płacić podwójnie.

Mimo słabego powodzenia materyalnego wczorajszego koncertu można mówić o pewnym sukcesie artystycznym, a odnieśli go zarówno p. Oleska, która po zbyt długiej pauzie przypomniła się naszej publiczności, jak i arcyzdolny były uczeń naszego Konserwatorium, wiolonczelista p. Danczowski i młoda Dischówna. Panią Oleską wolelibyśmy wprawdzie widzieć na scenie; estrada koncertowa nie jest jej właściwym miejscem, a z wyborem pieśni sama śpiewaczka miała widocznie kłopot i zbyt szczęśliwym nazwać go nie można. Ale przypomnieli się jej piękny głos, pełny silnych akcentów dramatycznych i wzbudził żal i tęsknotę za uskrzydłą Walkirją, za „Pierścieniem Nibelunga“, za Wagnerem. Czyżby to wszystko minęło... bezpowrotnie?

Danczowski, stremowany z początku, rozegrał się w drobniaczkach Glazunowa, Kreislera i Poppera i zmuszony oklaskami, dodał chętnie „Lubędzia“ Saint-Saënsa, „Scherzo“ Goënsa i „Melodyę“ Różyckiego. Przebywszy rok u Klengla w Lipsku zyskał wiele ze strony technicznej tak, że niema dlań teraz żadnych trudności, a gdy jeszcze jakiś przypadek da mu w rękę dobry instrument, będzie czarował serca słuchaczy nie gorzej od wielkich mistrzów wiolonczeli.

Mała Dischówna, którą przed kilku laty poznaliśmy jako cudowne dziecko i rzeczywiste znakomite talent pianistyczny pod wpływem sumiennych studyów u prof. Kurza we Lwowie i Leszetyckiego w Wiedniu, przemieniła się w pianistkę poważną, której gra nie jest przeciętna, lecz nosi wybitne piętno indywidualne. Że w tej indywidualności jest może za wiele egzaltacji i manieri, to są rzeczy, o które chyba z matką naturą sprzeczać się trzeba, gdyż te same cechy okazywała już jako siedmioletnie dziecko.

Szkoda, że siłę tak okazałą i potrzebną w życiu naszym muzycznym, jak Danczowskiego, tracimy w tych dniach. Nadzieje stworzenia jakiegoś stałego *ensemblu* kameralnego maleją z każdym dniem. Danczowski idzie do Filharmonii w Pradze, drugi uczeń prof. Sładka i Klengla Bereźnicki jako wiolonczelista-solista do Davos i znów zostajemy we Lwowie prawie, że bez wiolonczelisty, gdyż prof. Sładek zbyt zajęty pracą pedagogiczną i graniem w orkiestrze teatralnej nie ma ani czasu, ani ochoty na stworzenie stałego zespołu.

Wogóle, o ile inne rzeczy importujemy z zagranicy, o tyle zagranicę znów eksportujemy muzyków i śpiewaków. Majerski śpiewa w Paryżu, Zbierchowska w Medyolanie, świeżo zaś znów uczenia prof. Soarneo, Lilienowa, zaangażowana została do Padwy i t. d. Cóż nam z tego, kiedy dając wszystko innym, sami nie mamy nic. Całe szczęście, że na horyzoncie świata jedna wielka, radosna nowina, która jednak na razie, ma jeszcze być tajemnicą, a która pozwala nam mieć nadzieję, że przyszły sezon operowy nie będzie chyba tak nieciekawym, jakby można było sądzić po tem, co się dotychczas wiedziało.

E. Walter.

**Romantyzm polski.** *Świat* rozpoczął druk ankiety na temat dziejowej roli romantyzmu polskiego i jego związku z naszym życiem dzisiejszym, zamieszczając na czele głos Henryka Sienkiewicza. W ostatnim numerze pojawił się, jako ogniwo tej ankiety, artykuł Adama Krechowickiego p. t. „Prąd stuletni“. Ankieta ma za zadanie oświetlić, jaki był związek literackich przejawów romantyzmu polskiego z życiem narodu, uwzględniając także chwilę dzisiejszą i usiłując wykreślić perspektywę na przyszłość. Biorąc w niej udział artyści, historycy i pisarze polityczni, rozstrząsają zajmujące zagadnienie z różnych stanowisk.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, 27 września, po raz pierwszy wznowienie z cyklu polskich utworów scenicznych „Przed ślubem“, komedia w 5 aktach Kazimierza Zaleskiego. Przedstawienie

ku uczczeniu 30-letniego jubileuszu pracy scenicznej Józefa Chmielińskiego. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecji“, operetka. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. Ostatni występ Heleny Miłowskiej przed wyjazdem na dłuższy urlop. — Poniedziałek, 30 września, Uroczysty wieczór ku czci ks. Piotra Skargi: a) „Te Deum“ odegra orkiestra, b) „Wiersz“, poświęcony Piotrowi Skardze, c) „Złote usta, złote serce“, 3 obrazy sceniczne z życia Piotra Skargi, napisał ks. Biskup dr. Wład. Bandurski; wykonają artyści naszej sceny, z Józefem Chmielińskim w roli Piotra Skargi, d) „Hymn“, ks. Rudolfa Nowowiejskiego, odśpiewa chórz, z tow. orkiestry, e) „Bogarodzico“, wiersz M. Konopnickiej, wypowie Róża Łuszczkiewicz, f) „Żywe obrazy“ z „Lituanii“ Grottgera: „Widzenie“ i „Przysięga“. — We wtorek, 1 października, po raz pierwszy w bież. sezonie: „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej. — Środa, 2 października, po raz pierwszy (nowość): „Wawrzyn“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. Abonament nr. 4.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 28, „Mały Eryolf“, sztuka. — W niedzielę, 29, pop. „Warszawianka“ Pieśń 1831, oraz „Sędziowie“ trag. — W niedzielę, 29, wiecz. „Intryga i miłość“ tragedia. — W poniedziałek, 30, „Mezalians“, komedia.

### Podróż inspekyjna PP. Ministrów Trnki i Długosza.

#### We Lwowie.

#### Przyjęcie urzędników technicznych Namiestnictwa.

P. Minister robót publicznych Trnka przyjmując wczoraj grono urzędników technicznych Namiestnictwa pod przewodnictwem radców Dworu Sopucha i Bluma, wystosował do nich dłuższą przemowę, w której przedewszystkiem zaznaczył ważne zadanie urzędników technicznych dla kulturalnego rozwoju społeczeństwa. Dalej podniósł, że między administracją a agendami technicznymi powinien istnieć najściślejszy związek. Nowoczesne życie stawia wobec techników teraz daleko większe żądania, niż przedtem i jeżeli urzędnicy chcą dawną dobrą sławę utrzymać, muszą zadość uczynić tym wymaganiom. Nowoczesne życie wymaga, by technik także był czynny jako administracyjny urzędnik i dlatego jest koniecznym, aby państwowi technicy nie spuszczały tego z oka, gdyż tylko w ten sposób mogą technicy wykonywać dla dobra ludności swe funkcyjne urzędnicze i wykonawcze organ.

#### Wręczenie dyplomu honorowego P. Ministrowi Długoszowi.

P. Minister Długosz — jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy — przyjął wczoraj na audyencyach między innymi deputację kraj. Związku producentów ropy, złożoną z pp.: posła dr. Halbana inżyniera Wacława Wolskiego, dr. Józefa Horszowskiego, dr. Leona Wasserbergera, Włodzimierza Eminowicza, Józefa Przybyłowicza i dr. Stefana Bartoszewicza.

Deputacja ta wręczyła P. Ministrowi podczas audyencyi dyplom członka honorowego Związku z okazji 25-letniej pracy P. Ministra w przemyśle naftowym.

#### W gmachu Politechniki.

Po śniadaniu u P. Namiestnictwa PP. Ministrów Trnka i Długosz udali się o godz. 3 po poł. do gmachu Politechniki, gdzie oczekiwali przybycia dostojnych Gości w sali posiedzeń grono profesorów z radą budownictwa Topolnickim.

Rektor Politechniki prof. Hauswald powitał PP. Ministrów i towarzyszących im urzędników, a zwracając się do P. Ministra Trnki, jako do naczelnika Ministerstwa przedewszystkiem pracy technicznej, wyraził radość techników z powodu powierzenia tego tak ważnego stanowiska inżynierowi. Następnie wskazał prof. Hauswald na liczne jeszcze niedomaganie Politechniki pod względem budowlanym, na dawne zaniedbania państwowej polityki terenowej, skutkiem czego Politechnika dziś, zewsząd otoczona domami prywatnymi, nie może się racjonalnie rozszerzyć. Podniósł zbyt powolne tempo zakatowania spraw budowlanych przez odnośne władze, z powodu czego musiano czekać 5 lat na przeprowadzenie koniecznej przebudowy laboratorium chemicznego, tyleż lat na rokowania i ocenę projektów laboratorium maszyn-

nowego. Mowca zwrócił też uwagę P. Ministra na znaczne koszty i niedogodności, wynikające z zbyt szupłego pomieszczenia Szkoły i z prowizorycznego donajmowania domów prywatnych na cele szkolne. Nawet w chwili obecnej słuchacze I. roku nie mają jeszcze zapewnionego pomieszczenia sal wykładowych i rysankowych, bo sprawa najęcia nowej filii jeszcze jest w zawieszeniu. Dziękując P. Ministrowi za przybycie osobiste do Szkoły, wyraził rektor imieniem grona profesorów nadzieję, że odtąd inny duch panować będzie w państwową administracji technicznej i że technicy nasi nie tylko spełnią doskonale swoje obowiązki zawodowe, ale też udowodnią swe uzdolnienie do zasilenia ogólnej administracji publicznej świeżymi siłami i talentem wykonawczym, którego w naszym Państwie najbardziej potrzeba.

P. Minister Trnka wyraziwszy przedewszystkiem żal, że nie może przemówić po polsku, podziękował za tak serdeczne powitanie. Podniósł następnie, że dobrze mu jest znane, jako techniki, jak wybitne stanowisko ma lwowska Politechnika nie tylko w Austrii, ale i zagranicą; cały szereg bowiem lwowskich techników zajmuje zaszczytne miejsca wśród mężów nauki. Życząc Politechnice, aby postępowiała dalej na drodze dotychczasowych sukcesów, w interesie kraju, zapewnił P. Minister w dalszym ciągu swej mowy, że szczególnie będzie się starał o takie wyekwipowanie tego zakładu, aby nie nastąpiła stagnacja i Politechnika mogła z innymi dalej kroczyć na drodze postępu.

Za apel o podniesienie powagi stanu technicznego i by technicy państwowi w kraju i Państwie takie zajmowali stanowisko, do jakiego na mocy swych studyów są powołani, dziękując P. Minister serdecznie, gdyż i sam jest tego zdania i korzysta z każdej sposobności, by temu zadość uczynić. Mowca jest szczególnie zadowolony, iż z tem zapatrywaniem rektora, że technicy nie tylko są powołani do funkcji w zakresie technicznym, solidaryzują się inni. Technik odpowiadając wymaganiom czasu, powinien zawsze pamiętać o tem, że jest w prawdziwym tego słowa znaczeniu pionierem postępu. Gdy tak będzie, mowca spodziewa się, iż niedaleką jest chwila, kiedy i ze strony innych czynników będzie uznane, że żąrzuty, które teraz przeciw technikom może się podnoszone, są niesłuszne i że technicy pracują dla rozwoju kraju i Państwa, jako równorzędni obywatele. (Oklaski).

P. Minister Długosz podniósł, że jako ten, któremu przypadło w udziale zastępować w Radzie koronnej interesy kraju naszego tak na polu politycznym, jak i ekonomicznym, z obowiązku stara się o jego rozwój. Dlatego prosił P. Ministra robót publicznych, by tu przybył i na miejscu przekonał się o postępie i potrzebach naszego kraju. Słowa szczerzego uznania dr. Trnki dla naszych techników, to prawdziwa chluba dla naszej Politechniki. W chwili, gdy dążymy do odrodzenia ekonomicznego jest zadaniem zakładu kształcenia nam dzielnych pracowników i dlatego zakład ten powinien być tak wyposażony, by we wszystkich kierunkach mógł temu zadaniu odpowiedzieć. Z pewnością P. Minister Trnka życzliwie zajmie się podniesionymi postulatami, mowca zaś jako obywatel tego kraju, działający na polu przemysłowym, z pewnością jak najenergiczniej je poprze. (Oklaski).

Następnie deputacja „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki“ wręczyła prośbę o udzielenie pożyczki na budowę drugiego Domu technicznego.

Następnie zwiedzili PP. Ministrowie budynek, wspaniałą aulę, wystawę prac słuchaczy inżynierii, przyczem prof. Matakiewicz poruszył sprawę uprawnienia absolwentów wydziału hydrotechnicznego przy wstępowaniu do służby rządowej, na co P. Minister dr. Trnka oświadczył, że chętnie te starania poprze. Z kolei zwiedzono bibliotekę, w której podniesiono wielką szupłość miejsca, dalej kraj. mechaniczną stację doświadczalną, laboratorium dla prądów o wysokim napięciu (100.000 volt), laboratorium maszyn.

#### W instytucie popierania przemysłu.

Ztąd PP. Ministrowie udali się do Instytutu popierania przemysłu przy ul. Bourlarda, gdzie przyjęli przybyłych prezydent Izby handl. i przemysłowej Horowitz, sekretarz Izby dr. Stesłowicz, prorektor Politechniki Fiedler, rada Dworu Franke, instruktor Ministerstwa handlu Hoszowski i inni.

Prezydent Horowitz wyraził nadzieję, iż P. Minister Trnka przekonał się, że kraj swe zadania wypełnia, a jeżeli jeszcze jest w tyle, to nie ze swej winy, tylko wskutek 100-letniego zaniedbania. Teraz jednak powinien kraj prędko dojść do celu, jeżeli Rząd użyje mu pomocnej ręki. Mowca stwierdził następnie z wdzięcznością, że w ostatnich dziesiątkach lat Rząd wiele dla kraju działał, co uprawnia do nadziei, że interesy kraju znajdują poparcie.

W odpowiedzi na tę przemowę, zaznaczył P. Minister Trnka, że zawsze będzie się starał o poparcie dążeń Galicyi.

Po szczegółowym zwiedzeniu całego gmachu udali się PP. Ministrowie do Izby handlowej i przemysłowej.

#### W Izbie handlowej i przemysłowej.

Oglądając gmach Izby handlowej i przemysłowej P. Minister Trnka i szef sekcji Homann z podziwem wyrażali się o wspaniałym urządzeniu, nazywając gmach chlubą kraju. Po zwiedzeniu jeszcze sali giełdowej, udano się do budynku Ligi pomocy przemysłowej.

#### W gmachu Ligi pomocy przemysłowej.

W gmachu Ligi pomocy przemysłowej oprowadzał przybyłych dostojnych Gości dyr. Olszewski. Zwiedzono warsztaty studenckie, które wzbudziły u dr. Trnki wielkie zainteresowanie, dalej Ligę kobiecą, gdzie przewodniczące pp. Twardowska i Starzyńska przedstawiły, że jest to centrala przemysłu guzikarskiego, która za 40.000 koron sprzedaje wyrobione przez około 300 dziewcząt wiejskich guziki niciane. Dalej oglądnięto oddział przemysłu domowego, następnie seminarium tego przemysłu, gdzie na obecnym kursie, jedynym w Austrii, zabawek wełnianych, jest 25 uczenie, w tem 15 nauczycielek ludowych. Dyrektor Olszewski podniósł ogromną działalność Ligi, która ciągle rośnie, a Muzeum eksportowe bardzo się rozwija.

PP. Ministrowie wpisali się do księgi pamiątkowej. P. Minister Trnka wpisał po czesku: „Życzę owocnej działalności Lidze z całego serca i postępu w interesie rozkwitu i rozwoju domowego przemysłu polskiego narodu“. P. Minister Długosz napisał „Szczęść Boże“.

Po zwiedzeniu jeszcze bursy Ligi dla młodzieży rękodzielniczej. P. Minister Trnka odchodząc, wyraził radość z powodu tak wielkiego postępu na polu domowego przemysłu.

#### W gmachu państwowej Szkoły przemysłowej.

Po godzinie 5 po południu przybyli do państwowej Szkoły przemysłowej przy ulicy Snopkowskiej JE. P. Minister robót publicznych dr. Ottokar Trnka z radcą sekcyjnym tegoż Ministerstwa dr. Waygartem, oraz JE. P. Minister Długosz z wicesekretarzem ministeryalnym dr. Neumannem.

U wejścia oczekiwali dostojnych Gości P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, inspektorowie A. Stefanowicz i K. Bily, oraz dyrektor zakładu, rada szkolny W. Kłapkowski.

W sali posiedzeń przywitał dyrektor PP. Ministrów imieniem grona nauczycielskiego i przedstawił zebranych tamże członków tego grona, poczem wpisali się Goście do księgi pamiątkowej.

Następnie zwiedzali PP. Ministrowie gmach szkolny, warsztaty działu ślusarstwa artystycznego, kuźnię, oddział maszynowy, będące w pełnym ruchu, oraz nowo urządzone dział elektrotechniczny.

Z gmachu Szkoły przemysłowej udali się PP. Ministrowie do gmachu Namiestnictwa na konferencyę u P. Namiestnika w sprawie kreowania nowych szkół przemysłowych w kraju i w sprawie potrzeb budowli dla istniejących już szkół przemysłowych.

#### O b i a d.

O godz. 8 wieczorem odbył się w gmachu sejmowym u JE P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego obiad na 40 nakryć, w którym oprócz dostojnego Gospodarza wzięli udział: Ich Ekscellencye: P. Minister robót publicznych Ottokar Trnka i P. Minister Władysław Długosz, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Dawid Abrahamowicz i ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski; szefowie sekcji Emil Homann i Ernst Lauda. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, Prezydent wyższego sądu kraj. Czerwiński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Szlachetowski, Prokurator skarbu dr. Engel, Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów Wopatarni, zastępca Marszałka kraj. w Wydziale kraj. dr. Tadeusz Pilat, członkowie Wydziału kraj. dr. Bernardzikowski, dr. Jahl, Mieczysław Onyszkiewicz i Jan Keweluk, rady Dworu: Prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krechowicki, Andrzej Kędzior, Sopuch i Blum, rada Rządu dyrektor Banku kraj. dr. Alfred Zgórski, rada sekcyjny dr. Waygart, starsi rady budownictwa Roubik i Opolski, prezydent miasta Neumann i wiceprezydent dr. Rutowski, rektor Uniwersytetu dr. Beck i rektor Szkoły politechnicznej Hauswald, posłowie sejmowi i do Rady państwa: dyrektor Biura Patronatu dr. Franciszek Stefczyk, dr. Loewenstein i dr. Stesłowicz, rady Wydziału kraj.: Wład. Żenczak i dr. Pisarski, Prezydent Izby handlowej i przemysłowej Horowitz, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej Olszewski, wicesekretarz minister. Józef Neumann, Agenor hr. Gołuchowski.

Dziś rano wyjechali PP. Ministrowie dr. Trnka i Długosz pociągiem osobowym w kierunku Drohobyca.

O dalszej podróży PP. Ministrów otrzymaliśmy następującą depeszę:

**Drohobycz**, 27 września PP. Ministrów Trnka i Długosz przybyli tu dziś o godz. 9 rano. Zwiedzili rządową fabrykę olejów, poczem wyjechali na obejrzenie zbiorników ropy w Dąbrowie Kozłowieckiej i Modryczu.

## Przegląd prasy.

*Gazeta Narodowa* z dnia 27 września w dalszej seryi artykułów poświęconych omówieniu katastru narodowego i jego następstw pod względem prawnym i politycznym, wyraża przekonanie, że wprowadzenie katastru wywołałoby podobnie jak i po stronie ruskiej, mylnem jednakże jest zapatrywanie, jakoby przy tej walce rozwinęły się mogły ruskie stronnictwa umiarkowane. Przeciwnie, katastrofę przyczyniłby się tylko do rozwoju stronnictw bardziej radykalnych. Posłowie ruscy, którzy i obecnie nie stają nigdy na gruncie interesów całego kraju, musieliby w razie wprowadzenia katastru narodowego w wyższym jeszcze stopniu niż dotąd akcentować swój charakter jako wyłącznych przedstawicieli swego narodowościowego okręgu. Również i w sprawie oddziaływania katastru na kwestję żydowską w naszym kraju, niema pomysłowych widoków, ponieważ mogłoby się zdarzyć, że w wielu okręgach katastralnych polskich o tem, który z kandydatów zostanie naprawdę wybrany, zdecydują wyborcy żydowscy. Stworzenie zaś odrębnego katastru żydowskiego szkody chyba zadaleko, bo byłoby to ugruntuowaniem w naszym kraju na zawsze syonizmu i to z obawy przed syonizmem. Wobec wszystkich ujemnych stron katastru nawet tak wadliwa ordynacja parlamentarna, jak obecna, wydaje się pod względem narodowym od niego lepszą. *Gazeta Narodowa* kończąc swoje rozważania twierdzi, że system katastru narodowego jest pod każdym względem szkodliwym, najlepszym systemem byłaby proporcjonalność wielomandatowa, a w ostatecznym razie dwumandatowa. *Gazeta Narodowa* pragnie szerzej porozumienia stronnictw i załatwienia reformy wyborczej, jest gotowa do poparcia daleko idącego rozszerzenia prawa wyborczego pod względem społecznym, ale nie może zgodzić się na rzecz, którą ze stanowiska narodowego po sumiennej i głębokiej rozprawie uważa za pomyśl złą i desperacką.

*Dziennik Polski* z dnia 26 września zajmując się streszczonym przez nas wczoraj artykułem *Głosu Narodu* i zaznacza, że istotnie w sprawie reformy wyborczej panuje w prasie chaos i niekonsekwencja, czego dowodzą między innymi artykuły *Słowa Polskiego*, atakujące konserwatystów, gdy z drugiej strony ludowy groźba strajkami rolnymi i niedopuszczeniem do uchwał sejmowych.

*Słowo Polskie* z dnia 26 września w artykule „Ostatnia chwila” wyraża przekonanie, że dzisiaj głównym punktem spornym jest sposób zabezpieczenia polskich mandatów wiejskich w powiatach wschodnich. *Słowo* nie rozumie obaw konserwatystów przed katastrofem i polemizuje z *Gazetą Narodową* w sprawie jej wywodów odnoszących się do katastru narodowego, stwierdzając, że właśnie zaletą katastru jest to, iż usuwa potrzebę centralnego Komitetu wyborczego, a katastrof ten ułatwi ziemianstwu polskiemu, które zechce szerzej dla ludu pracować, dostęp do ruskiego chłopca, umacniając jego wpływ na terenie prac kulturalnych i ekonomicznych. *Słowo* zaznacza, że starało się znaleźć wyjście pośrednie, któreby uwzględniając partyjny interes konserwatystów i dając im proporcjonalność, której tak bardzo pragną, zabezpieczało jednocześnie prawa mniejszości polskiej w powiatach najbardziej zagrożonych zapomocą katastru. Gdy jednak konserwatysty upierają się przy bezwzględnej opozycji przeciw katastrofowi, *Słowo* przestrzega ich, że ten upór może się skończyć najgorzej dla nich samych.

## OSTATNIA POCZTA.

**W sprawie sejmowej reformy wyborczej.**

Dziś o godz. 10 przed południem zebrał się prezesi klubów polskich sejmowych na dalsze obrady w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Przed rozpoczęciem obrad zjawił się prezes stronnictwa ludowego p. Stapiński u JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego z oświadczeniem, że póki konserwatysty nie zgodzą się na jednomandatowe okręgi z kurii gmin wiejskich w całym kraju, on w dalszych naradach prezesów klubów udziału brać nie będzie. W obradach dzisiejszych biorą zatem udział pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego: JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, prezesi Abra-

hamowicz, ks. Czartoryski, dr. Głabiński i dr. Leo.

Obrady prezesów polskich klubów sejmowych trwały dziś do godziny 1 w południe, poczem wydano następujący komunikat:

„Prezes stronnictwa ludowego p. Stapiński zgłosił się dnia 27 b. m. do JE. P. Marszałka krajowego i oświadczył, że póki JE. poseł Abrahamowicz nie zgodzi się imieniem swego klubu na jednomandatowe okręgi z kurii gmin wiejskich w całym kraju, tak długo on nie będzie brał udziału w obradach prezesów klubów polskich.

Wobec tego P. Marszałek zwołuje na wtorek, 1 października, godz. 10 rano konferencję prezydów klubów polskich.”

— Subkomitet komisji ubezpieczenia społecznego Izby posłów ukończył wczoraj obrady nad pierwszym głównym rozdziałem ubezpieczenia społecznego. Posiedzenie następnego odbędzie się dnia 1 października; rozpoznać się na niem obrady nad działem drugim, tj. nad ubezpieczeniem na wypadek choroby.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu szląskiego przedłożył Wydział krajowy wniosek o prowizorycznym pobieraniu dodatków krajowych w dotychczasowej wysokości. Do Sejmu wpłynęła petycja robotników szląskich z żądaniem zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego i równego prawa głosowania.

— *N. Fr. Presse* zamieszcza szereg uwag, opartych na informacjach paryskiego swego korespondenta, poświęconych podróży Sazonowa do Anglii. Podróż ta — zdaniem owego informatora — ma na celu zrewidowanie układu angielsko-rosyjskiego z r. 1907, zawartego przez Izwołskiego, a ustanawiającego podział interesów angielsko-rosyjskich w Azji. Izwołski zawarłszy układ z Anglią — pisze *N. Fr. Presse* — musiał udać się do Poczdamu, aby uzyskać zgodę Niemiec na układ angielsko-rosyjski co do Persyi, Tybetu i Afganistanu. Zgodę tę uzyskał zaś tylko dzięki koncesyom na rzecz interesów niemieckich. Jeżeli Sazonow zechce obecnie przeprowadzić rewizję układu rosyjsko-angielskiego, natenczas znowu będzie musiał wrócić się do Poczdamu, bo Niemcy nie pozwolą zignorować się, ani też odsunąć na bok.

Układ angielsko-rosyjski odnosi się do spraw Persyi, Tybetu, Afganistanu i zatoki Perskiej. Co do Tybetu, to Anglia zamierza do objęcia nad nim protektoratu, również co do zatoki Perskiej Rosya rzeka się wszelkich wpływów w tej stronie.

*N. Fr. Presse* czyni pod adresem Rosyi uwagę, że z całego tego układu państwo cara nie ma właściwie żadnej korzyści. Rosya, by uzyskać wojną rękę w Persyi, zgodziła się na aneksję Bośni i Hercegowiny, odstąpiła Tybet i Afganistan, uznała wpływy niemieckie, zgodziła się na budowę kolei bagdadzkiej i popiera politykę morską Francyi. Z układu rosyjsko-angielskiego odniosła korzyść jedynie tylko Anglia.

— Z Londynu donoszą: W dalszym toku manewrów floty, druga eskadra torpedowców, przedstawiająca nieprzyjaciela, wtargnęła wczoraj do zatoki Filley, usunęła flagę angielską i wywiesiła nieprzyjacielską. Chwilowo całe wybrzeże Yorkshire znajduje się w rękę nieprzyjaciół.

— *Giornale d'Italia* donosi z Catanii, że zatrzymano tam parowiec „Marya Cosette”, który transportował zboże pod flagą angielską, gdyż istniało podejrzenie, że jest to okręt turecki. Rewizya, przeprowadzona na okęcie potwierdziła słuszność tego podejrzenia.

— *Dziennik Sabah* donosi, że na granicy bułgarskiej także w okolicy Kis-rakli przyszło do nowego starcia.

*Dzienniki tureckie* donoszą, że mocarstwa, opiekujące się wyspą Samos oświadczyły Porcie, że wystanie wojsk na wody wyspy ma na celu utrzymanie porządku i status quo. Te same mocarstwa dały również zapewnienie co do utrzymania status quo na Krecie.

Rząd grecki polecił posłowi swemu w Konstantynopolu, aby udał się do Porty i przy energicznym proteście zażądał wyjaśnień w sprawie niekwalifikowanego ataku garnizonu tureckiego wyspy Samos na parowiec grecki i jego pasażerów. Rząd grecki domaga się ostrego ukarania winnych, wyrażenia ubolewania przez rząd turecki i wynagrodzenia.

Do Aten przybyło wczoraj wielu oficerów włoskich w przejeździe na Sporady. Są dążą ztąd, że Włochy rozpoczną na nowo operacje wojenne na morzu Egejskiem.

— *Agencja Stefaniego* donosi: Komunikat turecki o przebiegu walki w oazie San-sur jest fałszywy, tak samo wiadomość o zwycięstwie turecko-arabskim koło Dery.

— *Biuro Reutersa* donosi, że prospekt na pożyczkę chińską będzie w Londynie dziś wyłożony, a subskrypcya zamknięta zostanie w sobotę.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

**Wiedeń**, 27 września. W komisji spraw zagranicznych Delegacyi austriackiej hr. Latour omawiał różne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej. Mowca wyraził przekonanie, że pomyślne uporządkowanie stosunków bałkańskich można osiągnąć tylko w porozumieniu z Rosyją. Co do stosunku do Niemiec, to przerasta on nawet ramy ścisłego sojuszu przyjacielskiego. Mowca wyraża hr. Berchtoldowi zaufanie co do jego polityki zagranicznej.

Del. Ellenbogen oświadczył, że wprawdzie ucisk, jakiemu podlegają Albańczycy i Malissorzy, jest godny potępienia, ale i gdzieindziej zdarzają się rzezie chrześcijan, n. p. w Rosyji, gdzie odbywają się masowe skazywania chrześcijan na śmierć. Zdaje się, że mocarstwa europejskie chcą jak hyeny rzucić się na Turcyję, aby powiększyć swe posiadłości. Mowca oświadcza się przeciw odbyciu tajnego posiedzenia komisji i dziękuje hr. Berchtoldowi za wczorajsze jego kateryczne oświadczenie, które mowca uważa za odprawę dla tych, którzy szcują do wojny.

Del. Udrzal również jest przeciw tajnemu posiedzeniu. Uznaje potrzebę zwiększenia siły zbrojnej Państwa i jest za tem, aby spory narodowościowe były trzymane zdala od armii. Czesi nie chcą słyszeć o armii czeskiej, polskiej, lub słoweńskiej, ale także i o armii niemieckiej w Austrii. Kończy oświadczeniem, że w czasach przesilenia Czesi swe żądania indywidualne stawiają na drugim planie, ale praw swych się nie zrekają.

Przemawiali następnie delegaci Tusar (czeski auton. soc. dem.) Kramarz i Lecher, poczem posiedzenie przerwano do godz. 4 po południu.

### Obchód Skargowski.

**Kraków**, 27 września. Po dwudniowych obradach Zjazdu katolickiego, rozpoczął się dziś obchód Skargowski. O godz. 9 rano w kościele św. Piotra nad grobem Skargi odprawił nabożeństwo ks. Biskup Sapieha. Kościół był przepelniony. Zjawiła się Rada miejska z wiceprezydentem Szarskim na czele, deputacya Tow. rolniczego, wiceprezes Akademii Umiejętności dr. Zoll (starszy), burmistrz Podgórz Maryewski, arcybractwo Miłosierdzia, delegacye wszystkich stowarzyszeń katolickich. Kazanie wygłosił ks. Arcybiskup Teodorowicz. O godz. 11 min. 30 ruszył pochód z kościoła św. Piotra na ul. Sienną, gdzie na budynku Arcybractwa Miłosierdzia odsłonięto tablicę pamiątkową. Ztamtąd pochód ruszył na t. zw. Rejówkę, gdzie położono kamień węgielny pod budynek domu rękodzielniczego im. Piotra Skargi.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń**, 27 września. Prognoza na 28 września 1912. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Czasem pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, północny mierne wiatr.

**Wiedeń**, 27 września. Najj. Pan nadał rumuńskiemu szefowi sztabu generalnego Avaresu wielką wstęgę orderu Leopolda.

**Wiedeń**, 27 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych potwierdziło uchwaloną przez walne zgromadzenie akcyonaryuszki gal. Banku hipotecznego dnia 2 kwietnia b. r. zmianę statutu.

**Budapeszt**, 27 września. Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którym sekretarz generalny Pranger, zdał sprawę z położenia na targu pieniężnym. Oświadczył, że Bank eskontował o 426,700,000 kor. więcej, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym, oraz, że większa część tego eskontu przypada na Węgry. Nie można zaprzeczyć, że na swojskim targu pieniężnym panuje pewne napięcie i że Bank będzie zmuszony odpowiedzieć jeszcze większym potrzebom, mimo to nie poruszono kwestyi stopy procentowej. Z jednej strony międzynarodowy targ pieniężny zachowuje jeszcze pewien spokój, z drugiej zaś strony swojska gospodarka społeczna wymaga pewnej oszczędności.

**Warszawa**, 27 września. (Tel. pryw.). Z Łowicza donoszą, że na wracającego tam wózkami z Sochaczewa kupca Goldmana napadli bandyci i zrabowali 4000 rubli, poczem Goldmana przywiązali do drzewa na szosie, zatkali mu usta i odjechali jego wózkiem. Zemdlonego znaleźli właścianie i zaprowadzili do miasta.

**Warszawa**, 27 września. (Tel. pryw.).

W miasteczku Krzywe Jezioro w pobliżu stacji Birzula kolei południowo-zachodniej trzech zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania milionera Szyroczewki i zaczęli strzelać. Milioner ukrywał się kolejno w sześciu pokojach, ale bandyci wyłamywali drzwi i ścigali go, aż wreszcie w szóstym pokoju dwunastu strzałami położyli go trupem. Następnie uciekli nie zabrawszy nic z mieszkania. Przy pomocy psa policyjnego wykryto jednego z morderców. Jestto robotnik z Krzywego Jeziora.

**Łódź**, 27 września. (Tel. pryw.). Spaliła się fabryka Kinstlera. Straty wynoszą przeszło 40.000 rubli. Fabrykanta i jego syna aresztowano.

**Łódź**, 27 września. (Tel. pr.). Na Białych Łatach na wracających do domu kilku robotników fabrycznych napadło w nocy kilkunastu uzbrojonych ludzi w celach rabunku. Jednego robotnika zabito, trzech zraniono ciężko nożami. Napastnicy ze zrabowaną gotówką zbiegli.

**Piotrków**, 27 września. (Tel. pryw.). Ks. Wróblewski z Wolborza, oskarżonego o to, że będąc skazany administracyjnie na zesłanie do gubernii siedleckiej, wrócił bez pozwolenia władzy na jeden dzień do Wolborza w rocznicę śmierci ojca, skazał sąd na 50 rubli lub dwa tygodnie aresztu domowego.

**Poznań**, 27 września. Tegoroczny dar Tow. Gustawa Adolfa w kwocie 22.000 marek przyznano gminie Töppendorf w Siedmiogrodzie.

**Berlin**, 27 września. Cesarz Wilhelm polecił kancierzowi Bethmannowi-Hollwegowi, aby go reprezentował na pogrzebie ambasadora Marschalla.

**Huelva**, 27 września. W tutejszej kopalni zaważyło się rusztowanie. Zginęło 12 robotników.

**Londyn**, 27 września. (B. Reutersa). Z Tokio donoszą: Połączenia są jeszcze przerwane. Osoby, przybywające z prowincyi, opowiadają straszne szczegóły o skutkach tajfunu. Z ludności rybackiej w Saporu 400 ludzi zginęło. Trzy torpedowce znikły. Tysiące ludzi są bez dachu. W wielu miejscowościach całe ulice zaważone są gruzami. Świątynie, teatry, szkoły, budynki publiczne, nawet całe lasy pozniakały z powierzchni ziemi. Z Szimonoski donoszą, że okręt pocztowy „Maru” rozbił się skutkiem niedbalstwa kapitana. Kapitan popełnił samobójstwo.

**Konstantynopol**, 27 września. Patriarcha ormiański donosi z Van o zamordowaniu dwóch Ormian przez Kurdów.

Między oddziałem kawalerii a banda Kurdów przyszło do starcia, w którym padł porucznik i 10 żołnierzy.

**Saloniki**, 27 września. Z Permedi donoszą, że chrześcijanie i mahometanie odbyli wspólny wiec. Wzięło w nim udział 5000 osób. Udało się załagodzić spory, wobec czego mahometanie znieśli bojkotowania chrześcijan. Obie strony zgodziły się na to, by zwalczać bandy w całym okręgu.

**Madryt**, 27 września. Kolejarze w Barcelonie uchwalili wytrwać w strajku. Sytuacya w mieście pogorszyła się. Około 5 po południu w pobliżu dworca wydarzyły się bójkki. Wprowadzono ścisłą cenzurę telegramów. Sądzą, że w sobotę wybuchnie strajk powszechny. W takim razie zostanie ogłoszony stan oblężenia w Barcelonie.

**Madryt**, 27 września. Na wszystkich kolejach katalońskich ruch kolejowy utrzymany bez przerwy; pociągi prowadzą żołnierze. Towarzystwa kolejowe oświadczyły gotowość uczynienia zadość żądaniom robotników, jeśli rząd zgodzi się na podwyższenie taryf kolejowych.

**Barcelona**, 27 września. Dzienniki donoszą, że przygotowuje się strajk generalny w głównych miastach.

**Figueras**, 27 września. Na sieci kolei katalońskich położenie poprawiło się. W kilku punktach służbę podjęto.

**Almeria**, 27 września. Kolejarze w Hiszpanii południowej proklamowali strajk.

**Nowy Jork**, 27 września. Urzędowo donoszą z Meksyku, że oddział powstańcy, liczący 70 ludzi, został przez wojsko związkowe pobity na głowę.

**Nowy Jork**, 27 września. Departament wojskowy otrzymał wiadomość, że wódz powstańców w Nikaragui, generał Mewa, podał się kontradmirałowi Southerlandowi razem z 700 zwolennikami. Poddanie się jego równa się zakończeniu buntu w Nikaragui.

**Tokio**, 27 września. Ostatni tajfun był z tych, jakie zdarzyły się od lat 50, najgwałtowniejszy. Szkołę, jaką wyrządził, obliczają na 40 milionów jenów. Bardzo wiele osób zginęło, a wiele tysięcy ludzi jest bez dachu nad głową. Dwa parowce zatoniły, kilka rozbiło się.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**

Tutki i bibułki cygaretowe pod nazwą:

Należy żądać we wszystkich sklepach i c. k. trafikach

Tutek i bibulek cygaretowych pod nazwą:

5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863 - 1913.

Tutki i bibułki cygaretowe pod nazwą:

„1863“

wyrobu jedynej w kraju fabryki: S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie

„1863“

Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikołascha. Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

„1863“

Raglany, ulstry

w wielkim wyborze

po stałych uwidoczniionych cenach fabrycznych poleca firma: Jakób Geller, Lwów, plac Maryacki I. 10.

Bundy podróżne, Futra miastowe w wielkim wyborze.

NADESŁANE.

Specjalista chorób nerwowych Dr. Świtalski ordynuje jak dawniej.

Wypiańskiego 18 (wysoki parter).

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, spiżarnią, lampami elektrycznymi i t. d. od 1 października do wynajęcia.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą

wydaje Biuro miastowe

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3.

234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Poszukuję celem kupna używanego lekkiego i małego wózka z jednym siedzeniem i na rysorach na jednego konia (kucyka). Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej”. Lwów, ul. Czarnieckiego 1 10 między godz 4—6 po południu.

Poszukuje się kupna Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE”. Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

FRANCENSBAD. Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

były asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel”, wejście od Kirchenstrasse.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Głowińskiego I. 23.

Przyjechali do Lwowa dnia 27 września 1912.

Hotel George'a. Pp.: K. Jupiński z Krakowa, G. Jałowicki z Wołynia, K. Roztworowski z Hruborowa, J. Korpceki z Witkowic.

Hotel Imperial. Pp.: I. Feuerstein z Drohoby za, S. br. Stadnicki z Krzeszowic, A. Koziański z Krakowa, F. Raciborski ze Spasowa

Hotel Bristol P. M. Wysoczański z Komornik.

Hotel Wiktorja. P. K. Krzeszowski z Czerniowiec.

Hotel Litewski. P. W. Krzyżanowski z Czystych.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 września 1912.

Table with columns: I. Akcje za sztukę, Banku hip. galic. po 200 zł. w. a., Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł., Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze, Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron.

II. Listy zastawne za 100 koron.

Table with columns: Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylowowa z 10 pr. prem., Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l., Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l., Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l., Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l., Zemelny Bank hipoteczny Lwów, Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l., Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 55 l.

III. Obligacji za 100 koron.

Table with columns: Galic. fund. propin. 4 pr., Bukow. fund. propin. 5 pr., Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.), Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.), Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr., Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893, 4 pr. z r. 1903, miasta Lwowa 4 pr., Krakowa 4 pr.

IV. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 września 1912.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., z r. 1860 po 100 zł. 4 pr., z r. 1864 po 100 zł., z r. 1864 po 50 zł.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje).

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w zlocie za 200 zł. 5 pr., Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.

Table with columns: Koronowa waluta, Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr., D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta 4 pr., w wal. kor. 4 pr., poź. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.), obl. pr. regul. Cisy 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns: Węgier za 100 zł. 4 pr., Kroatyi i Slawonii 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 fr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

Table with columns: Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr., 1889 3 pr., Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l., Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr., Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l., 4 pr. los 41 l., 4 pr. starsze, Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los. 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. obl. kol. žel. 5 1/2 l. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 50 lat w.k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns: Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr., Clary 40 złr. m. k., Pożyczka miasta Lublany 20 złr., Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr., węg. Tow. 5 złr., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.

J. Akcje Banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Gal. banku dla ban. i przem. 200 złr., Peszt. Banku handlu i przem., Zakł. kred. dla handlu 500 złr., Węg. Banku kredyt. 200 złr., Dolno-austr. tow. esk. 400 kor., Gal. banku hip. 200 złr., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 złr.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Bukow. kolei lok. ake. pierw. 200 złr., ake. zakł. 200 złr., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk., Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk., Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł., Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr., Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr., Tow. kopalni węgla w Brix 100 złr., Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr., Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor., Schodniczy 500 kor., Tur. zarz. tytoniow. 500 franków.

M. Weksle.

Table with columns: Niemieckie Banki, Włoskie Banki, Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr., Szwajcarskie Banki.

N. Waluty.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

(11906 1-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego I. 6. Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8 mej wiecz rem.

Licytacje: Poniedziałek 30 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: Maszyna do szycia, 1 bormaszyna, 1 sztaeca żelazna, oraz różne meble i sprzęty domowe. Wtorek 1 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe. Środa 2 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kapelusze damskie, przybory różne do modniarstwa, złoty zegarek z łańcuszkiem, kasa ogniotrwała, konfekcja męska i meble domowe.

Czwartek 3 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany perskie, obrazy olejne, 10 par bucików, oraz różne mebla i sprzęty domowe.

Piątek 4 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, 3 pary chomontów, dywany, maszyna do szycia, srebrno, brzoń, rogi jelenie, przybory do malowania, 2 złota pierścionki, oraz meble domowe.

Sobota 5 października 1912 od 4 do 8 godzin wieczorem: kasa ogniotrwała, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 24 września 1912.

L. cz. E. IV. 1372/12 (7) (11872 1-2) Edykt licytacyjny. Na żądanie Łemkińskiego Banku w

Nowym Sączu, odbędzie się dnia 15 listopada 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacje:

- a) realności lwh. 15 ks. gr. gm. Siedlee, b) realności lwh. 312 ks. gr. gminy Siedlee, c) realności lwh. 261 ks. gr. gminy Siedlee, stanowiących gospodarstwa wiejskie, ad a) wraz z przynależnościami, składającymi się z wozu, sieczkarni, pluga i 2 bron. Nieruchomości wymienione wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 4086 kor., ad b) na 650 koron, ad c) na 2350 koron, przynależności zaś na 96 kor. Najniższa cena wynosi ad a) 2724 kor., ad b) 433 kor. 33 h., ad c) 1566 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć ku-

pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w godzinach urzędowych w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 19 września 1912.

L. cz. E 178/12 (6) (11844 2-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1912 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja połowy realności włościańskiej lwh. 44 ks. gr. gm. Drozdowice bez przynależności ocenionej na 2725 kor, 24 hal.

Najniższa cena wynosi 1816 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tntejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, dnia 16 września 1912.

## Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na rok 1913 bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci, t. j. 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację, a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 16 października 1912 celem zaś zabezpieczenia podatku od wina na dzień 17 października 1912, za każdym razem od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 proc. wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygastej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya ani jako kaucje dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucję dzierżawną w obligacjach, obowiązani są przedłożyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 11 spisy tych obligacji w 3 egzemplarzach.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać funduszowi krajowemu 30 proc. od czynszu, ugodzonego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego podatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

## Wykaz okręgów dzierżawnych.

## I. Podatku spożywczego od wina.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		10% wadyum	Klasa taryfy	Licytacja ustna odbędzie się
		K	h			
1	Czchów	405	20	41		dnia 17 października 1912 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Szczucin	1230	—	123		

## II. Podatku spożywczego od mięsa.

3	Brzostek	2516	78	252	III.	dnia 16 października 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
4	Dąbrowa	10608	—	1061		
5	Pilzno	5904	76	591		
6	Szczucin	3702	—	370		
7	Wojnico	5337	80	534		
8	Żabno	4601	—	460		

Tarnów, dnia 19 września 1912.

L. cz. E. 29/12 (6) (11842 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja:

- połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. Bybło,
- 1/4 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Bybło,
- 1/6 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. Bybło bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 1726 kor. 78 hal., od 2. 12 kor. 05 hal., ad 3. 119 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1150 kor. 86 hal., ad 2. 8 kor. 04 hal., ad 3. 78 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Niżankowice, dnia 16 września 1912.

L. cz. E. 2014/12 (6) (11874 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacja realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Siemuszowa składającej się z pb. 224 i gr. lk. 678/2, 678/3, 680, 682, 683, 684, 685, 1326, 1328, 678/1 Nr. domu 102 wraz z przynależnościami, według protokołu oszacowania z dnia 24 czerwca 1912 l. cz. E. 2014/12 (3).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4110 kor.

Najniższa cena wynosi 2740 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-

dza i za które przyznaje się wierzycielowi 21 koron 60 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 16 sierpnia 1912.

Zl. E. N. 1171 (11827 3-3)  
Efferdelitzation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Sądowa Wisznia wird am 2 Oktober 1912 um 10 Uhr Vormittags in Sądowa Wisznia am Marktplatze der Kastrat „Siglavy-Bagdady“, Araber Vollblut, Schimmel, 5 jährig, 156 cm. hoch und am 4 Oktober 1912 um 10 Uhr Vormittags im Etablissement des k. k. Staatshengstendepots in Kolumbia der Kastrat „Sokol“, Araber Vollblut, Schimmel, 8 jährig, 157 cm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Sądowa Wisznia, am 21 September 1912.

L. cz. E. 840/12 (6) (11940)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Filipczuka syna Dmytra, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 Żabiu licytacja połowy realności objętej lwh. 485 gm. Żabie.

Nieruchomość ta względnie jej połowa wystawiona na licytację jest oceniona na 1198 kor.

Najniższa cena wynosi 798 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-

szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabie, 14 września 1912.

L. cz. E. 862/12 (7) (11931 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole, zastąpionego przez dyrektora Andrzeja Nadolskiego, odbędzie się dnia 2 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja całych realności obj. lwh. 266 i 51 ks. gr. gm. Iłów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: pierwsza na 1000 kor., a druga na 600 kor., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 266 — 666 kor. 66 h., a za realność lwh. 51 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II  
Mikołajów, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 253/12 (6) (11928)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Türkl kupca w Tarnopolu odbędzie się dnia 30 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Kozowie licytacja połowy realności obj. lwh. 1054 gminy katastralnej Kozłów wraz z budynkami składającymi się z domu mieszkalnego, komórki, jednego osobnego pokoika i piwnicy.

Nieruchomość tę wystawiona na licytację jest oceniona na 857 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 428 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których ewentualna licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem pełnomocznym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, świadcząc o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują tamże ani pełnomocnika do doręczenia, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kozowa, dnia 7 września 1912.

L. cz. E. 78/12 (4) (11926)  
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Antoniego Buczyńskiego vel Buczyńskiej strony egzekwującej celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 25 października 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: lwh. 252 ks. gr. gm. Łowce stanowiącej grunt orny.

Wartość szacunkowa 2000 kor.  
Najniższa oferta 1334 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 9 września 1912.

L. cz. E. 2802/11 (4) (11925)  
Edykt licytacyjny,

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jadwigi Poliśkiewicz, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: lwh. 3637 ks. gr. gm. Jarosław, stanowiącej realność miejską.

Wartość szacunkowa 2420 kor. 75 h.  
Najniższa oferta 1614 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 7 września 1912.

L. cz. E. 2861/11 (20) (11927)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Fruchtmana odbędzie się dnia 15 października 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 2/15 części realności lwh. 795 ks. gr. gm. Jarosław stanowiącej ogród.

Wartość szacunkowa 1402 kor. 80 h.  
Najniższa oferta 935 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 7 września 1912.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 224/12 (2) (11892 3-3)  
E d y k t.

Przeciw Trochymowi Steciuk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Ludwika Szramyka pozew o 759 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 8 października 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Trochyma Steciuka ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe sioło, dnia 11 września 1912.

L. cz. C. I. 277/12 (1) (11889 3-3)  
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Olchowskiemu z Chmiela, którego obecne miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Fedia Najdę rolnika w Chmielu imieniem własnym tudzież jako ojca i opiekuna małoletniej Nastuni Najda w Chmielu jako interwenientki ubocznej pozew o unieważnienie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Olchowskiego ustanawia się p. Feliksa Wiśniewskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Stefana Olchowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Lutowska, dnia 21 września 1912.

L. cz. C. I. 249/12 (1) (11943 1-3)  
E d y k t.

Przeciw Chanie Weitzen, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Goldę Prinz ur. Liebermann i tow. w Łowczykach pozew o wykreślenie sumy 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznannej z życia i miejsca pobytu Chani Weitzen ustanawia się p. Antoniego Saldana gospodarza w Łowczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej nazwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żydaczów, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. Cw. 1590/12 (1) (11864)  
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Izraelowi Eichnerowi przedtem w Gorlicach wniósł Dawid Guter przez adw. dr. Brillanda w Tarnowie skargę o 807 kor. 69 hal.

Wskutek tej skargi wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 27 czerwca 1912 Cw. 1590/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Funk w Tarnowie będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. C. 302/12 (1) (11942)  
E d y k t.

Przeciw Chanie Eichner, Nuchemowi Wein, Esterze Wein, Schifrze, Herschowi, Racheli, Lenbie Greg rom i Nesche z Wejnów Brand z Żmigrodu, których miejsce

pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zmigrodzie przez Wolfa i Chawie Rettigów ze Stryja pozew o własność i intabulację 30/40 części lwh. 604 gm. Zmigród miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 października 1912 o godz. 3:30 po poł. w sal. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Lazara Ochweta w Zmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zmigród, dnia 14 września 1912.

L. cz. C. XXIV. 1105/12 (1) (11946)  
E d y k t.

Przeciw Pawłowi i Katarzynie Czarneckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Maryę Kubis i Helenę Fliszczak pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 24 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Izaka Schönbacha we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XXIV.

Lwów, dnia 7 września 1912.

L. cz. Cw. 1929/12 (1) (11855)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Thumiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo dyskontowe w Rzeszowie pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Thumina ustanawia się p. adw. dr. Braunfelda w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Thumina w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. C. III. 474/12 (11930)  
E d y k t.

Przeciw Feidze Mindel 2 im. Treff z Dukli, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Mendla Wassermans z Krosna pozew o 363 kor. 54 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w budynku przy ulicy Suchodolskiej rozprawę na dzień 30 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Feigi Mindel 2 im. Treff ustanawia się p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie, jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 17 września 1912.

L. cz. Cw. 4655/12 (2) (11912)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Rewuckiemu synowi Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo kredytowe w Mikulinicach pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 440 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Rappaperta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. I. 396/12 (1) (11879)  
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Lazoryszyn ze Smerka, którego miejsce p bytu jest nieznane, wniósł Stefan Bunga pozew o 400 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 9 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Rattlera w Baligródzie kuratorem, który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 3 września 1912.

L. cz. Cw. 2725/12 (2) (11913)  
E d y k t.

Przeciw Bartłomiejowi Kołowskiemu i

Maryi Stopyra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy w Tarnopolu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 360 kor.

Celem strzeżenia praw Bartłomieja Kołowskiego i Maryi Stopyra ustanawia się p. dr. Rosenfelda adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1912.

Ч. сл. Ц. VIII. 540/12 (3) (11877)  
E d y k t.

Против Іванови Стояновскому синови Антона і Катарино Стояновскоій з Воρονяк, котрих теперішнє місце побути не є відоме вліє Дмитро Сутко в ц. к. суді повітовім в Золочеві позов о заплату 300 корон

На підставі pozwu висначено день судовий до устной розправи на 14 паздєрника 1912 о годині 9 перед полуднем в тіх суді, комната ч. III.

Для стереження прав Івана Стояновского с. Антона і Катарино Стояновскої установляє ся пана др. Вісьневского, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде вше позваних в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заслупати, як они або в суді згосити ся аао вимінити повно-властия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Золочів, дня 16 вересня 1912.

L. cz. Cw. 2640/12 (1) (11857)  
E d y k t.

Przeciw Feliksowi Wójcikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Hirscha Abenda w Tuczynie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feliksa Wójcika ustanawia się p. dr. Reicha adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Wójcika w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 463/12 (4) (11495)  
E d y k t.

Maryannie z Drzyzgów Krzywińskiej z Gogolowa, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku przeciw niej o 2096 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 3 sierpnia 1912 E. 463/12 (2) którą pozwolono przymusową licytację realności lwh. 498 gm. Gogolów Maryi Krzywińskiej własnej na rzecz Towarzystwa zalickiego w Frysztaku.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryanna Krzywińska obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Jana Machowskiego z Gogolowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 1 września 1912.

L. cz. C. I. 429/12 (1) (11878)  
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Waszczynowi z Mehawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Fedor Bordej z Rab pozew o własność gruntu, na który wyznaczono rozprawę na dzień 16 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligródzie kuratorem, który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 9 września 1912.

L. Prez. 2203 (18) P./12 (11358)  
O b w i e s z c z e n i e.

P. prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla IV. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przed sądem obwodowym w Kolomyjach dnia 11 listopada 1912 o godz. 8 rano się rozpocznającej przewodniczącym sądu przysięgłych radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Antoniego Wileckiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Filemona Metelle, tudzież radę sądu krajowego wyższego Aleksandra Kozaczka,

Gustawa Dyduszyńskiego i radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweigera, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego, Michała Drohomireckiego i Józefa Pawłowicza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Kolomyja, dnia 13 września 1912.

L. Prez. 1509 (18) P./12 (11897)  
O b w i e s z c z e n i e.

Dla V. nadzwyczajnej kadencji Sądu przysięgłych celem przeprowadzenia sprawy karnej Samuela Landaua i tow. o zbrodnie oszustwa, która w c. k. sądzie krajowym karnym rozpocznie się dnia 5 listopada 1912 o godz. 8:30 przed poł., zamianowało prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radę sądu krajowego Romana Lewickiego, zaś c. k. radę sądu krajowego Feliksa Orzelskiego zastępcą przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 24 września 1912.

L. Prez. 1445 (18) P./12 (11576)  
O b w i e s z c z e n i e.

Dla IV. nadzwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczyna się dnia 4 listopada 1912 o godz. 8:30 przed poł., zamianowało prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym radę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kibaas, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Wincentego Mronlińskiego, Kazimierza Jan-ko, Henryka Kwiatkowskiego i c. k. radców sądu krajowego Tadeusza Rybiekiego, Feliksa Orzelskiego i Romana Lewickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 12 września 1912.

## Konkursa.

L. 6552/12 (11714 2—2)  
K o n k u r s.

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 221 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszaniem, rełtutem za należytości deputatowe w kwocie 120 kor. rocznie i ryczałtem na umundowanie w kwocie rocznych 80 kor. upływa dnia 5 października 1912.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa. Lwów, dnia 18 września 1912.

L. 1970 (11852 2—2)  
O g ł o s z e n i e k o n k u r s u

Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ławocznem. Płaca roczna z funduszu powiatowego wynosi 1400 kor. Ryczałt na koszt podróży wynosi 800 kor. Do posady tej przywiązane jest prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawczego z dnia 29 grudnia 1911 dz. u. kr. Nr. 10/12.

Okręg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Ławoczne, Chaszczowanie, Hrebenów, Hutar, Jelenkowane, Kalae, Karlsdorf, Klimiec, Libohora, Oporzec, Rożanica niżna, Rożanica wyżna, Sławsko, Tarnawka, Tuchia, Wołosianka, Wyżłów i Żupanie, razem 18 gmin z ludnością 15.534.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowód obywatelstwa austriackiego,
4. świadectwo moralności,
5. dowód znajomości języków krajowych,
6. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
7. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Po uchyśi rozporządzenia wykonawczego do § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 żądanie dowodu, iż ubiegający się, nie przekroczył 40 lat życia, nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już piastują posadę lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy w Ławocznem będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Obowiązki służbowe określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i instrukcja służbowa,

wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kr. z 5 października 1906 dz. u. k.

Posada nadana będzie tymczasowo na rok jeden, potem Wydział krajowy cznie na wniosek Wydziału powiatowego o stałym jej nadaniu.

Podania ostemplowane marką stemplo- wną na 1 kor. należy wnieść do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do dnia 31 października 1912 włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 15 września 1912.

Prezes:

Onyszkiewicz.

L. 15.994/IV. (11899 2—3)  
K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Tarnopolu, ewentualnie innej równorzędnej posady opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustaw z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 173 i z 23 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55 mieszkanie w naturze i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 października 1912.

C. k. Rada szkolna krajowa. We Lwowie, dnia 16 września 1912.

W zastępstwie: Okęcki w. r.

L. Prez. 498 (6/12) (11947 1—2)  
Naczelnictwo przyjmie zaraz sta-  
łego pomocnika kancelaryjnego obe-  
znanego z pisaniem na maszynie i  
działem egzekucyjnym.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego. Baligród, dnia 25 września 1912.

L. 123.781, II. (11945 1—3)  
K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zabierzowie obok Niepołomicz z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 815 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 6 października b. r.

Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

C. k. Prezydent: Wopatarni.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 20/12 (1) (11768 2—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Leona Tadeusza Sommera likwidatora Kasy oszczędności miasta Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa The Mutual, Towarzystwa ubezpieczeń na życie w Nowym Jorku opiekującej, jak następuje:

Liczba polisy 1.663 035.  
Data wystawienia: 6 marca 1906.  
Kombinacja: ubezpieczenie na wypadek śmierci z dożywciami opłatą premii i corocznym rozdziałem zysku.

Wiek w czasie zawarcia ubezpieczenia: 40 lat.

Imię i nazwisko: Leon Tadeusz Sommer.

Obdarowana: Żona Karolina lub jej spadkobiercy.

Premia kwartalna: kor. 26-04 zapłacona do 6 września 1912.

Posiadacz tej polisy wzywa się, ażeby praw swoich w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia tego edyktu dochodził, inaczej policja ta po upływie tego czasu przekaże za bezskuteczna uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. T. 94/12 (2) (11796 2—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek gminy Kameszniczy, zastąpionej przez naczelnika gminy Karola Juraszka w Kameszniczy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wniosko- dawcy rzekomo zaginionego w dniu 30 czerwca 1911 roku wylosowanego 4 pre. listu zastawnego Banku krajowego S. II. Nr. 26.581 na 200 kor. opiekującego i na gminę Kamesznicza zawinkulowanego.

Posiadacz powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem



razie po upływie 1 roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, powyższy list zastawny uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 4 września 1912.

L. cz. T. II 3/12 (3) (11758 2-3) Amortyzacya.

Na wniosek Schaji Schachnera, kupa w Lipinkach wdraża się postępowanie celem amortyzacji 12 komo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego za 1 kor. 40 hal. niewypelnionego, a zopatrzonego jedynie podpisami Feigi Dorman, Benjamina Dorman, Melecha Edera, Chaima Edera i Serli Eder jako akceptantów i Schaji Schachnera, jako żyranta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Jasło, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. T. IV. 11/12 (2) (11866 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izzydora Borgenichta, właściciela składu węgla i drzewa w Słotwinie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwa książeczki udziałowych powozowego Zakładu kredytowego w Tarnowie, a mianowicie Nr. 662 na 50 kor. i Nr. 673 na 50 kor. opiewające.

Posiadacza powyższych książeczek udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 7 września 1912.

L. cz. T. IV. 18/12 (2) (11657 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Melecha Aprila w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie Nr. 6854 na 354 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. Nc. I. 523/13 (1) (11693 2-3) Amortyzacya.

Na wniosek Maryanny Ziobrowej wdowy po Janie i jego prawozastępcy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez męża wnioskodawczyni zagubionych kart udziałowych:

1. Karta udziałowa Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Strzyżowie Nr. udziału 263 (T. L.) opiewająca łącznie na kwotę 50 kor., wpłacona jako udział do rzezczonego Towarzystwa w dwóch ratach, a to dnia 19 września 1909 do art. 5294 w kwocie 30 kor. i w dniu 14 grudnia 1909 do art. 6033 w kwocie 20 kor. na imię i nazwisko Jana Ziobry w Godowej wystawiona.

2. Karta udziałowa Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie do lrej. 150 opiewająca na kwotę 50 kor. wpłacona jako udział do rzezczonego Towarzystwa w dniu 19 stycznia 1909 do art. 801 na imię i nazwisko Jana Ziobry w Godowej wystawiona.

Posiadacza powyższych kart udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Strzyżów, dnia 9 września 1912.

### Spadki.

L. cz. A. 68/10 (7) (11812 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 4 maja 1905 w Hołotkach zmarła sp. Marya Bojczuk z domu Szpa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Maryi Bojczuk nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Władysławem Sajekim ustanowionym dla nieobecnej

przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Bojczukiem z Hołotek ustanowionym dla nieobecnej Maryi Bojczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 55/12 (6) (11814 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1912 w Prosovecach zmarł Tomasz Zbryk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego WP. dr. Edward Gall, adwokat w Nowemsiolu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. A. 94/11 (2) (11813 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 23 marca 1911 w Tokach zmarła s. p. Anna z Bekorowajnych Pyłypczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Antoniego Pyłypczuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Pyłypczykiem z Toków ustanowionym dla nieobecnej Antoniego Pyłypczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 64/11 (9) (11815 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 19 lutego 1911 w Klimkowcach zmarł s. p. Mykieta Popów pozostawiając kodycylnie rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców a to: Ksenki Radezuk, Julii Litus i Wasyla Taraszczuka nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Taraszczukiem z Koziar ustanowionym dla nieobecnych Ksenki Radezuk, Julii Litus i Wasyla Taraszczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 224/12 (9) (11929 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 26 marca 1912 w Budyłowie zmarł Jan Sajcki pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicami dzieci.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Tekli i ehun nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Władysławem Sajekim ustanowionym dla nieobecnej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kozowa, dnia 11 września 1912.

L. cz. A. XVIII. 151/11 (12) (11917 2-3) E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy cyw. w Krakowie zawiadamia, że w dniu 17 marca 1911 w Krakowie zmarła s. p. Agnieszka Zielińska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

ską bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stanisław Flis, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XVIII. Kraków, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. A. 243/10 (9) (11728 2-3) E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 27 kwietnia 1910 w Posadzie olechowskiej zmarł b. p. Feiweł Ryb bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Majer Fessel w Sanoku kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sanok, dnia 3 maja 1912.

L. cz. A. 195/11 (8) (11679 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 12 marca 1899 w Koszalkach zmarł s. p. Józef Wurzberger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu siostry spadkodawcy Teodozyi Wurzberger nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Feiksem Mako wieckim z Koszalk ustanowionym dla nieobecnej Teodozyi Wurzberger.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. A. 311 (8) (11680 2-3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 25 grudnia 1910 w Jacowcach zmarła Aleksandra Dumańska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jej jedynego syna Adama Dumańskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Antochów ustanowionym dla nieobecnej Adama Dumańskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 4 września 1912.

L. cz. A. 271/12 (9) (11893) E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 7 marca 1912 w Podusowie zmarł Tymko Kostyszyn pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkurują między innymi wnuczka Hanuśka Muzyczka oraz synowie Hryńko i Stefan Kostyszyn.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Hanuśki Muzyczka, Hryńka i Stefana Kostyszynów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Władysławem Sajekim ustanowionym dla nieobecnej

cami i z kuratorami Stefanem Zwaryczem i Fedkiem Borszczem z Podusowa ustanowionymi dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemyślany, dnia 9 lipca 1912.

### Kuratele.

L. cz. P. 125/12 (5) (11750 3-3) E d y k t

Za marnotrawcę uznano Macieja Dornysa w Burkanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Fazona w Burkanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśniowczyk, dnia 4 września 1912.

L. cz. P. 58/12 (6) (11683 3-3) E d y k t

Mikołaj Browczuk syn Iwana z Worony uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Michał Hanyz syn Jurka z Worony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, dnia 30 maja 1912.

L. cz. P. 60/12 (5) (11682 3-3) E d y k t

Wasył Watrusenko z Winogradu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Matij Watrusenko z Winogradu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, 5 czerwca 1912.

L. cz. P. 87/12 (1) (11881) E d y k t

Za umysłowo chorą uznano Justynę Bojko w Wysocku wyżnem.

Kuratorem jej ustanowiono Jakima Bojko w Wysocku wyżnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Borynia, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. P. 116/12 (11895) E d y k t

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Sahajdaka syna Michała ze Swaryczowa.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Sahajdaka syna Wasyla „Diaczyszyn“ ze Swaryczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Roźniatów, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. L. VII. 7/12, P. VII. 124/12 (11809) E d y k t

Za umysłowo chorą uznano Annę Forlita żonę Fedka w Dobrostanach.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Dmytryka zw. Piter w Dobrostanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Gródek Jag., dnia 12 września 1912.

L. cz. L. 84/12 (4) (11794) E d y k t

Za marnotrawcę uznano Stefana Rybczaka w Zarubińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrusza Pawiuka „Horiszny“ w Zarubińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zbaraż, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. L. V. 7/12 (4) (11745) E d y k t

Za chorego na umyśle uznano Mikołaja Martynec w Sajokowie.

Kuratorem jego ustanowiono Matwija Kuziów w Sajokowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Szczerzec, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. L. VII. 21/11 (6) (11769) E d y k t

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Szomka w Wronowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Szomka w Wronowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Nowy Sącz, dnia 27 maja 1912.

### Firmy.

L. cz. Firm. 354/12 Stow. III. 160 (11651 3-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ochotnica górna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ochotnicy górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 12 sierpnia 1912.

## Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszu, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków.

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności.

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

## Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Zarząd: Ks. Jan Słowik, proboszcz w Ochotnicy górnej, jako przewodniczący Zarządu, Wojciech Polyn, jako zastępca przewodniczącego, Jan Błachut, Stanisław Reinfus, Franciszek Jurkowski, rolnicy z Ochotnicy górnej, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią podpisze przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem Spółki Walne Zgromadzenie przez cyrkularz, a w razie potrzeby w Czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków: 10 kor., członek nie może mieć więcej, jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 17 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 314 Stow. II. 1442

(11867 3-3)

## Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Strusina ad Tarnów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Strusinie ad Tarnów, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 12 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie wkładek na procent i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Dr. Stanisław Wróblewski, przewodniczący zarządu, Jan Banek, zastępca przewodniczącego, Jan Wróblewski, Franciszek Kraus, Kazimierz Wielgus, Ignacy Warała i Stanisław Czupryna, członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia w ogóle, czyni się na tablicy przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zgromadzenia ma nastąpić za pomocą cyrkularza, w razie potrzeby, zamieszczać będzie spółka ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków po 10 koron.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 3 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 228 Rg. A. 151 (11868 1-3)

## Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Należy wpisać do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Kazimierz Pankiewicz w Tarnowie „pod Palmą“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel kolonialny, restauracja, wyszynk trunków spirytusowych, wina i piwa.

Właściciel: Kazimierz Pankiewicz.

Dzień wpisu: 17 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1077/12 Stow. IV. 65 (11527)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno, Brzmienie firmy: Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z 4 kwietnia 1912 zmieniono §§ 2, 5, 7, 10, 14, 19, 22, 26, 29, 30, 31, 36, 38, 44, 46 i 47 statutu a § 32 statutu wykreślono.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom Towarzystwa kapitałów

potrzebnych do obrotu w handlu, przemysle i gospodarstwie.

Obecnie: Dostarczanie członkom Towarzystwa kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemysle i gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków członków.

Inne zmiany postanowień statutu nie stanowią przedmiotu ogłoszeń ustawą nakazanych.

Data wpisu: 22 sierpnia 1912

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1086/12 Stow. III. 140 (11528)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Świątyni górne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Świątyniach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Józef Migdałek i Józef Izdebski.

Członkowie dyrekcji wybrani: Stanisław Kotarba, kupiec i Piotr Synowiec, ślusarz obaj właściciele realności w Świątyniach górnych.

Data wpisu: 16 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 391/12 Stow. III. 158

(11593 1-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czarny Dunajec.

Brzmienie firmy: Chłopskie Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Czarnym Dunaju, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 29 sierpnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: 1. Dr. Szymon Pacanower, naczelny dyrektor, 2. Jan Cikota, naczelny gminny, dyrektor, kasjer i zastępca naczelnego dyrektora, 3. Jan Czyż, dyrektor kasjer, 4. Wojciech Czyż, dyrektor kasjer, 5. Józef Cikota, dyrektor kontrolor kasy, 6. Ferdynand Dziama, dyrektor likwidator, 7. Józef Bednarczyk zastępca dyrektora, 8. Maciej Harbut „Ignacowicz“ zastępca dyrektora, 9. Ludwik Kipta, zastępca dyrektora i to na lat trzy.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia podpisuje naczelnny dyrektor względnie tegoż zastępca z drugim członkiem dyrekcji lub jego zastępca.

Ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: najmniej 100 kor., wysokość udziału może być każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia zmieniona.

Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 16 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 września 1912.

L. cz. Firm. 283/12 Stow. I. 276 (11309)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia dnia 30 czerwca 1913 nastąpiła zmiana §§ 10 i 38 statutu z których to paragrafów § 10 statutu opiewał dotąd „udział członka w stowarzyszeniu wynosić może po części od 10 kor. dozwoloną kwotę nieprzekraczającą jednak kwoty 5000 kor.“, zaś dotąd ma opiewać „Udział członka w stowarzyszeniu wynosi 100 kor. jednakże najwyżej do 5000 kor.“.

Data wpisu: 2 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jasło, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 978/12 Stow. IV. 278 (11513)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grabie S. p. Wieliczka.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Grabiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 19 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z trzech członków.

Wybrani członkami zarządu:

Wojciech Jeleń, jako przewodniczący, Mateusz Senderek, zastępca przewodniczącego,

Piotr Swider, kasjer, wszyscy trzech właściciele w Grabiu zamieszkałi.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią (stampilią) spółki przewodniczący względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu się podpisuje.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczone na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem, a w razie potrzeby przez zarząd uznanej umieszczone będą w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez patronat.

Udziały członków: Każdy członek musi mieć przynajmniej 1 udział w kwocie 5 kor. a zarazem obowiązany jest deklorować i wpłacić tyle udziałów po 5 kor. ile posiada krow.

Członek za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada udziałem i dalszą kwotą aż do czterokrotnej wysokości udziału.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma radę nadzorczą z 6 członków.

Data wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 828/12 Oddz. A. II. 60 (11514)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Dajwór 14.

Brzmienie firmy: „Steinberg, Kohane i Steuer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel posadzek deszczukowych, dębowych i sławoskich parkietów wraz z układaniem tychże posadzek deszczukowych dębowych i sławoskich na budowach.

Forma spółki: Spółka jawna, która rozpoczęła swą czynność 1 marca 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Joachim Steinberg, właściciel stolarai w Krakowie, Dajwór 14, Dawid Kohane kupiec i właściciel składu drzewa w Tarnowie i Salomon Steuer kupiec i właściciel składu drzewa w Tarnowie.

Czas trwania spółki: do końca r. 1916.

Do zastępstwa firmy są uprawnieni Joachim Steinberg i Salomon Steuer, albo Joachim Steinberg i Dawid Kohane kolektywnie.

Podpis firmy: Spólnicy będą podpisywali firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze się jawny spółnik Joachim Steinberg „J. Steinberg“, oraz podpisze p. Salomon Steuer, albo Dawid Kohane pierwszą literę swego imienia i swoje nazwisko, weksle zobowiązujące firmę winny być przez wszystkich 3 spółników podpisane.

Dzień wpisu: 17 czerwiec 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 377/12 Stow. III. 128 (11902)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bobowa.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 25 sierpnia 1912 odbytem uchwalono zmianę §§ 8, 18, 47, 51 i 61 statutu. Zmiany te nie są istotne.

Data wpisu: 24 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 września 1912.

L. cz. Firm. 323/12 Rg. A. 63 (11311)

## Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu, ogłasza, że z firmy spółkowej „Fabryka włosów Friedman, Kreschower i Racker w Nowym Sączu, jawny spółnik Dawid Kreschower wystąpił i że nazwisko jego „Kreschower“ zostało wykreślone tak, że firma obecnie brzmieć będzie „Fabryka włosów Friedman i Racker w Nowym Sączu“, tudzież, że zawiadowcą spółki i jedynie upra-

wnionym do podpisywania firmy będzie jawny spółnik Abraham Friedman z wyłączeniem od tych uprawnień Naftalego Majera 2 im. Rackera, który sam firmę podpisywać będzie, wreszcie, że w razie likwidacji spółki, likwidatorem będzie jawny spółnik Abraham Friedman.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 803/12 Rg. A. I. 196 (11595)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Leinwand et Metzger,

handel towarów bławatnych w Jarosławiu

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Szulim Leinwand i Chaim Metzger, kupcy w Jarosławiu.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spółnicy razem.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy w brzmieniu wyżej podanem obaj spółnicy umieszczają swoje nazwisko z imieniem lub bez imienia.

Data wpisu: 29 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział V.

Pizemyśl, 27 lipca 1912.

L. cz. Firm. 985/12 Oddz. C. I. 66 (11512)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Starowisłna.

Brzmienie firmy: „Asbit“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zawiadowcą Emil Kirschner ustąpił.

Zawiadowcą ustanowiony został Tadeusz Stryjeński, architekt i radca budownictwa w Krakowie.

Umowę dodatkową zdziałaną w formie aktu notaryjnego z daty Kraków 26 czerwca 1912 L. r. 2230 podwyższony został kapitał zakładowy z kwoty 100.000 kor. do 189.700 koron.

Kapitał zakładowy został w całości, to jest w kwocie 189.700 kor. wpłacony.

Dzień wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1085/12 Stow. IV. 291 (11515)

Zmiany i dodatki do wpisanych już stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytu i oszczędności urzędników pocztowych w Krakowie, stowarzyszenie z poręką ograniczoną.

Dyrekcja: Dyrektorami wybrani zostali: Maryan Orzelski, Bronisław Fruziński i Salomon Gelles, urzędnicy pocztowi w Krakowie.

Zaś zastępcami dyrektorów Marcja Pełz, Zygmunt Małeck i Adam Lubański, urzędnicy pocztowi w Krakowie.

Dzień wpisu: 19 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1081/12 Stow. III. 50 (11519)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wola Batorska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Woli Batorskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu. Obecnie:

Zmiana statutu: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 2 czerwca 1912 zmieniono §§ 1, 3 i 68 statutu w tym kierunku, że z dotychczasowego okręgu Spółki, wykreślono gminy Podgęże i Niepołomice, wobec czego § 1 w ustępie trzecim będzie brzmiał „Okrąg Spółki stanowi Wola batorska“, a § 3 w ustępie a) brzmiał: Członkami Spółki mogą być przyjęci przez Zarząd: a) własnowolni mieszkający gminy Wola Batorska nienależący do innego stowarzyszenia opartego na nieograniczonej poręce.

Data wpisu: 19 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 931/12 Stow. I. v. 158 (11529)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Stowarzyszeń wykreślono: Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Skład przyborów kra-

krawieckich i krawczyń, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i dalsza sprzedaż na wspólny rachunek i niebezpieczeństwo członków Stowarzyszenia, wszystkich artykułów, wchodzących w zakres surowych materiałów i przyborów krawieckich.

Wykreślenie następuje z powodu, że Stowarzyszenie nie weszło w życie.

Dzień wpisu: 7 lipca 1912

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 821/12 Stow. V. 149 (11536)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu, ogłasza, iż dnia 16 sierpnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Jarosławiu“ odbytem 14 czerwca 1912 uchwalono zmienić niektóre przepisy statutu w szczególności §§ 1, 2, 3, 5, 7, 13, 20, 23, 25, 29, 36, 40, 49, 50, 54, 59, 61 i 68.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemyśl, dnia 13 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 561/12 Rg. A. I. 166 (11659)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.:

Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Chaja Barasch zam. Fischer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków.

Właściciel: Chaja Barasch zam. Fischer w Kamionce strumiłowej.

Dzień wpisu: 13 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. Firm. 419—421/10 Stow. I. 546 (11538)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Michał Garbiak, Aleksander Łekawa, Józef Lacheta.

2. Zastępcy członków dyrekcji wystąpili: Bazyli Borysiewicz, Jan Wróblewski i Karol Niemiński.

Członkowie dyrekcji wybrani: Zygmunt Marynowski, Sylwester Nowakowski i Wilhelm Borkiewicz.

4. Zastępcami członków dyrekcji wybrani: Henryk Walter, Michał Mandyna.

Data wpisu: dnia 20 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. Firm. 875/12 Stow. VI. 158 (11637)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, że dnia 4 września 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia Zakład oszczędności i wzajemnego kredytu w Jarosławiu stowarz. zarejestr. z ogran. poręką, odbytem w dniu 26 marca 1912 uchwalono zmianę statutową tegoż Towarzystwa, a w szczególności przepisów §§ 2, 9, 12 i 31.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 263/12 Rg. C. 6 (11440)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. należy wyciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Korborna.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo naftowe „Korborna“, spółka z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, zakładanie szybów naftowych i wiercenie takowych, objęcie w przedsiębiorstwo szybów do wiercenia, lub pompowania i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich robót w zakresie górnictwa wchodzących.

Firma spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 2 lipca 1912 Lrep. 57.286.

Wysokość kapitału zakładowego: 25 000 kor., na co wypłacono w gotówce 25.000 kor., jedynym zawiadowcą jest Paul Logrand, inżynier z Brukseli Rue de Facoz 56.

Podpis firmy: następuje w ten sposób,

że pod wyciśniętą stampiglią zawierającą brzmienie firmy zawiadowca umieszcza swe imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 13 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasio, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 879/12 Stow. VI. 169 (11636)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, że dnia 3 września 1912 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia Spółka pożyczkowa handlowo-rzemieślniczo-rolnicza w Jarosławiu stowarzyszenie z ograniczoną poręką, odbytem dnia 30 czerwca 1912 uchwalono zmianę statutową.

Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Członek jest obowiązany odpowiadać w razie poniesionych strat do wysokości jednokrotnej ponad udział deklarowany za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ileby majątek stowarzyszenia na ich pokrycie nie wystarczał.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 101 i 354 Stow. II. 246 (11703)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stow.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsza krajowa fabryka dachówek cementowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Erste inländische Cement-Dachziegel Fabrik in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczna produkcja i sprzedaż dachówek i innych wyrobów cementowych i podniesienie przez ten przemysł zarobku swych członków.

Wpis wykreślenia firmy następuje z urzędu wskutek ukończenia konkursu po myśli § 189 o. k.

Dzień wpisu: 5 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 lutego 1912.

G. Zl. Firm. 521 Sp. III. 231 (11298)  
Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde in Register für Gesellschaften.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: die Generalagentschaft der k. k. priv. oesterr. Versicherungsgesellschaft „Donau“.

Zweig-Niederlassung der in Wien eingetragenen Hauptniederlassung k. k. priv. oesterreichischen Versicherungsgesellschaft „Donau“.

Kollektiv Prokura erteilt: dem Hans Nieser, Dirigenten der Gesellschaft in Wien derselbe wird die Firma der Gesellschaft in Vertretung des Generaldirektors entweder gemeinschaftlich mit dem kontrollierenden Mitgliede des Verwaltungsrates oder mit einem anderen an dessen Stelle getretenen Zeichnungsberechtigten Mitgliede des Verwaltungsrates per Procura zeichnen.

Datum der Eintragung: 21 März 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 16 März 1912.

L. cz. Firm. 793/12 Rj. A. I. 44 (11759)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy dotąd: Pierwsza galic. Fabryka lamp, luster i wyrobów metalowych inż. Jana Baranieckiego i Zdzisława Warchałowskiego.

Zmiana firmy na: Pierwsza gal. Fabryka lamp, luster i wyrobów metalowych inż. Jana Baranieckiego w Przemyslu, Erste galiz. Lampen Spiegel, u. Metallwarenfabrik Ing. Johann Baraniecki in Przemysl.

Obecny posiadacz wyłączny: inżynier Jan Baraniecki w Przemyslu.

Data wpisu: 29 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, 29 lipca 1912.

L. cz. Firm. 690 Rg. C. 145 (11701)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 46.

Brzmienie firmy: Dr. Z. Stanecki fabryka akumulatorów i przyrządów elektrycznych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Dr. Z. Stanecki Accumulatoren Fabrik und Fabrik elektrischer Apparate Gesellschaft mit beschränkter Haftung, po francusku: Dr. Z. Stanecki Etablissement pour la fabrication des accumulateurs et appareils électriques, Société a resp. limit.

Na walnym zgromadzeniu dnia 31 marca 1912 zmieniono ustępy 12, 13 i 17 kontraktu spółki w brzmieniu złożonym w zbiorze załączek.

Zawiadowcy spółki dr. Zdzisław Stanecki i dr. Roman Negrusz zostali odwołani z dniem 30 marca 1912. Jedynym zawiadowcą Spółki ustanowiono dr. Stanisława Brinśkowskiego referenta Banku przemysłowego we Lwowie, odąd spółkę na zewnątrz zastępuje jeden zawiadowca lub tegoż ewentualnie ustanowiony zastępca, albo też prokurzysta Spółki, a to każdy z osobna w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis.

Dzień wpisu: 25 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 1002/12 Stow. IV. 296 (11525)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zakliczyn nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: Spółka producentów bydła rzeźnego, trzody chlewnej, drobiu i jaj w Zakliczynie n. D., stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 10 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest wspólna sprzedaż i zakupno bydła, trzody tak w stanie żywym, jak bitym i w przeróbce, oraz wszelkich produktów zwierzęcych, będących własnością członków, nadto zakupno karmy i innych artykułów, potrzebnych do wychowu żywego inwentarza. Zaliczkowanie sztuk dostawionych i zgłoszonych, będących własnością członków, a jeszcze nie dostawionych do sprzedaży. Zakup na opas i do rozplodu sztuk bydła, trzody i drobiu.

Dyrekcja składa się z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i 2 członków. Członkami dyrekcji wybrani: Józef Błędzyn, wójt i rolnik w Kończyskach, przewodniczącym, Tomasz Lewandowski, właściciel realności w Zakliczynie, zastępcą przewodniczącego, Antoni Matzenauer, właściciel realności w Wesołowie i Franciszek Kaczmarczyk, rolnik i kupiec w Stróżach, członkami.

Podpis firmy (F Z): Uskutecznia się przez umieszczenie podpisu 2 członków dyrekcji stampilią firmową spółki.

Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu spółki, oraz Tygodniku rolniczym lub innym czasopiśmie przez radę nadzorczą wskazanem. Bilans spółki ogłaszany będzie w Tygodniku rolniczym w Krakowie.

Udziały członków: Udział członka wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada każdy członek nie tylko swoimi udziałami, ale dalszą kwotą do wysokości dwukrotnego udziału.

Wpisy szczególne: Stowarzyszenie ma radę nadzorczą z 9 członków.

Data wpisu: 23 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

## Wyroki prasowe.

Bl. 215 (11948)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 15 September 1912, Nr. XXXV 320/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 209 der periodischen Druckschrift: „Delnickie Listy“ vom 12 September 1912 durch die Stelle von „Sedm arc. ved kyn jesi“ bis „korun jizdneho“, Seite 2,

Spalte 1, das Vergehen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1912, Nr. XXXV 324/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 210 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 10. Jahrgang, vom 14 September 1912 durch die Stelle von „Bericht, Altvater“ bis „Zur Höhe schn!“ in dem Gedichte: „Der Schutzpatron“ (Seite 6, Spalte 2) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1912, Nr. XXXV 316/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wahrheit“, Nummer 141—142 vom 9 September 1912 IV. Jahrgang, durch die Stellen I von „In Czajawa“ bis vor „Einem jugendlichen Gymnasisten“, Seite 11 bis Seite 12; II von „Allerdings handelte es sich“ bis vor „Ein achtzehnjähriger Bauer“, Seite 13; III von „Sekt werden die wirtlichen“ bis und mit „Gemeingefährlichkeit getreten sind“. Seite 16, in dem Artikel: „Über die Staatsanwälte Ost-Osterreichs“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 September 1912.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1912, Nr. I 426/12, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Pravníke rozhledy“ vom 10 September 1912 wegen der Stelle von „V Cechach je“ bis „jednat vidite“ des Artikels: „Jmenovani soudu“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1912, Nr. I 424/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „Unsere Antwort auf den eucharistischen Kongreß nach einem Reserale von Rudolf Lebenhart. Prag—Königl. Weinberge“ 1912, Arbeiterdruckerei, Prag, Selbstverlag“ wegen der Stellen von „Und der hl. Vater“ bis „zu zertreten“, von „Genossen“, bis „untergraben können“, von „wir sollen“ bis „nennen müssen“, von „Glauben wir“ bis „geworden sind“, von „Wenn wir“ bis „zu schügen“ und von „Aber erinnern wir“ bis „Religionsunterricht“ nach § 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 14 September 1912, Nr. 42/12, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Napredak“ vom 13 September 1912 wegen des Artikels: „Sursum corda — habemus ad donum“ und der Notiz aus Mafarfa von „Na Beckej“ bis „eijelog svjeta“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

# Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poieca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.



Do Ameryki i Kanady przewozi najlepiej

## LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Pannonia 15 października 1912.  
Ivernia 29 października 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 28 września i 26 października 1912.

Mauretania: 12 października i 16 listopada 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Akademicka 3.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana Dąbrowskiego**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**Sprzedaj — kupno** pianin, fortepianów i t. p. załatwiam uczciwie, najtaniej. Adres „b. moll“.  
Biuro W. P. S. Sokłowskiego, Jagiellońska 3.

**Winogrona!** kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo sejnane 5 kgr. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kgr. 3 kor., miód pszczołowy naturalny 5 kgr. puszka 7-50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Versecz Nr. 3, Węgry południowe.



### Miód! gęsty 7-50

plłynny „rarytas“ 8-50, wiśniak, jabłczak stary tylko 4-84 K. (wysprzedaż) za 5 kgr. franco.  
Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Zeszyty buchalteryjne  
**Stanisław ABL**  
Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

Wskutek powiększenia  
**ZMIANA LOKALU!**  
Najnowsze maszyny elektr.

Wł. ugeniusz Maryan  
**LWÓW**  
AKADEMICKA 7,  
Dom Tow. Muzycz. **UNGER**

WŁASNEGO WYROBU:  
Pieczęcie kauczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

**Angielka** poszukuje lekcji rano. Zgłoszenia: Miss BLACK. Teatynska, 27. Lwów.

## Obraz JANA MATEJKI

# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—,  
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę  
Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, Jagiellońska Nr. 3.  
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniemi nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiego się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy  
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909  
poleca

po wyjątkowo niskich cenach  
**ST. SOKOŁOWSKI** Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALY, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych  
Agencja dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego**, Lwów, Jagiellońska 3.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołdry i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

## Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.  
przedtem  
3-go Maja